

Piotr Samól  
(Gdańsk)

## Rutki. Wieś patrymonialna Młodego Miasta Gdańska

### 1. Uwagi wstępne

Młode Miasto Gdańsk<sup>1</sup> okazało się tworem efemerycznym, istniejącym zaledwie 75 lat. Powstało jako ostatnie z czterech organizmów administracyjno-przestrzennych, które składały się na aglomerację gdańską pod rządami zakonu krzyżackiego: po Osieku, Głównym i Starym Mieście<sup>2</sup>. Zostało założone na surowym korzeniu w 1380 r. nad Wisłą, na północ od Starego Miasta Gdańska, które będąc już

---

<sup>1</sup> Artykuł ten jest fragmentem przygotowywanej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem dr hab., prof. UG Beaty Możejko dysertacji doktorskiej poświęconej Młodemu Miastu Gdańskowi i jego patrymonium.

<sup>2</sup> Zob. J. Zdrenka, *Główne, Stare i Młode Miasto Gdańsk i ich patrycjat w latach 1342–1525*, Toruń 1992; idem, *Początki Rady i Ławy Głównego Miasta Gdańska na prawie chełmińskim*, w: *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, pod red. H. Panera, Gdańsk 1998, s. 219–229; idem, *Odrodzenie miasta Gdańska po wydarzeniach 1308 roku*, w: *Rzeź Gdańska z 1308 roku w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej 12–13 listopada 2008 roku*, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2009, s. 115–119; Z. Maciakowska, *Kształtowanie przestrzeni miejskiej Głównego Miasta w Gdańsku do początku XV w.*, Gdańsk 2006 [dysertacja doktorska w zbiorach Biblioteki Głównej UG]; eadem, *Położenie miasta lubeckiego w Gdańsku*, w: *Rzeź Gdańska*, s. 16–26. Osiek był formalnie osadą rybacką na prawie polskim, podległą komturom gdańskim, obłożoną szarwarkami m.in. obowiązkiem prac przy bagrowaniu Kanału Raduni. Osadnictwo w jego rejonie przetrwało mimo zajęcia miasta przez Krzyżaków. Główne Miasto powstało w I połowie XIV w. w wyniku urbanizacji terenów położonych na południe od klasztoru dominikanów i procesu przenoszenia tej nowej osady na prawo chełmińskie (pierwsza kiera w 1342 r., początek budowy fary i obwarowań miejskich w 1343 r., włączenie do miasta większości terenów dominikańskich w 1348 r.). Stare Miasto, będące przestrzenną kontynuacją trzynastowiecznego miasta na prawie lubeckim, rozwijało się

dość rozwiniętym przedmieściem Głównego Miasta, stanowiącym jednocześnie przestrzenną (ale nie prawną) kontynuację trzynastowiecznego miasta lubeckiego, otrzymało prawa miejskie zaledwie trzy lata wcześniej. Kwestia pobudek, dla których Zakon zdecydował się na lokację kolejnego miasta, podobnie jak rola, którą Młode Miasto zaczęło z czasem odgrywać w gdańskim zespole osadniczym, zostanie tu przeze mnie pominięta. Niemniej zauważyć trzeba, że Krzyżacy uposażając Młode Miasto korzystali ze swoich doświadczeń związanych z podobnym procesem zachodzącym w wypadku Głównego Miasta. Dotyczyć to miało kwestii urbanistycznych – choć zdania poszczególnych badaczy na ten temat są podzielone<sup>3</sup> – jak i nadania odpowiednio dużego terytorium ziemskiego. Przywilej lokacyjny Młodego Miasta z 18 I 1380 r., wystawiony przez wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode, uposażył je w patrymonium obejmujące, oprócz działki przeznaczonej pod budowę miasta, wieś Suchanino (dziś dzielnica Gdańska) wraz z folwarkiem zakonnym, liczącymi wspólnie 40 łanów oraz zezwolił na dokupienie *unser gut, Rutke genant*, zastrzegając przy tym, że po ewentualnym wykupieniu dóbr, ich obciążenia i powinności względem władzy terytorialnej mają pozostać nie zmienione<sup>4</sup>. W efekcie tego nadania doszło do istotnego zjawiska w zakresie patrymonium istniejących już gdańskich ośrodków. Stare Miasto do którego należała jedynie osada Hagelsberg (Grodzisko<sup>5</sup>) wraz z okolicą kościoła Bożego Ciała, zostało otoczone

wzdłuż osi obecnej ul. Korzennej, jednak pod panowaniem krzyżackim aż do 1377 pozbawione było samorządu.

<sup>3</sup> E. Keyser, *Die Baugeschichte der Stadt Danzig*, Köln–Wien 1972, s. 275–278; S. Mielczarski, *Gdańsk Młode Miasto*, RG, t. 19/20, 1960/1961, s. 273–291; Z. Maciakowska, *Młode Miasto w Gdańsku – jego położenie i wielkość*, [w druku]. Rozbieżności wynikały z innego rozumienia przez autorów obszaru Gdańska nazywanego *Neustadt*. Dla E. Keysera „Nowym Miastem” była tzw. dzielnica świętojańska, a więc obszary na północ od ul. Szerokiej włączone do Głównego Miasta, natomiast dla Z. Maciakowskiej tzw. dzielnica mariacka, czyli z grubsza obszar Głównego Miasta, ale właśnie z wyłączeniem dzielnicy świętojańskiej.

<sup>4</sup> KKG, nr 12. Zob. W. Długocki, *Osadnictwo na Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork 1992, s. 178, gdzie autor zauważa, że termin „Gut” nie jest jednoznaczny i może oznaczać osiedle wielodworcze jak i sam folwark. Nie ma przy tym znaczenia prawo, na którym majątek funkcjonował. W przypadku Rutek, w których folwark jest poświadczony źródłowo dopiero dla lat czterdziestych XIV w., zdecydowałem się na używanie wymiennie terminu „wieś”.

<sup>5</sup> Wzgórze na terenie obecnego Gdańska, między obecnymi ul. 3 Maja, Jarosława Dąbrowskiego, Powstańców Warszawskich i Nowe Ogrody, pierwotnie (nazwa notowana od 1385) zwane *Hagensbergh* (Góra Gajowa), w 1519 *Hagelsberg* (Góra Gradowa), obecna nazwa obowiązuje od 1949 r.



przez trzech innych właścicieli: od południa zamknięte przez Główne Miasto, od zachodu i północy przez Młode Miasto z Suchaninem, od wschodu zaś przez Osiek i sąsiadujące z nim zakonne łąki. Nowopowstałe Młode Miasto miało natomiast możliwość dalszej ekspansji, czego dowodem był fakt, że w skład jego posiadłości ziemskich weszły dobra zwane Rutki, którym poświęcony jest niniejszy artykuł.

Dotychczasowa literatura, jeśli już o Rutkach wspominała<sup>6</sup>, to bardzo ogólnie traktowała zarówno kwestię daty i okoliczności włączenia ich do patrymonium Młodego Miasta – przywilej z 1380 r. pozwalał bowiem mieszczanom dopiero w przyszłości zakupić wieś<sup>7</sup> – jak i problem ich lokalizacji, zadowolając się na ogół stwierdzeniem, że leżały pomiędzy Suchaninem, Pieckami i Wrzeszczem (obecnie dzielnice Gdańska)<sup>8</sup>. Wieś uznano za zaginioną, co tłumaczy dlaczego jej zagadnienia własnościowe były dotychczas w literaturze przedmiotu właściwie pomijane. Najpełniejszą i jak dotąd jedyną próbę opisu historii Rutek dał John Muhl w pracy poświęconej wsiom na Wyżynie Gdańskiej. Niestety, autor nie zajął się problemem lokalizacji tej wsi, procesem jej wykupu przez Młode Miasto, jak również kwestią jej powstania i zaniku. Rutki traktował jedynie jako tylko część Suchaninia, zwaną *Rudeckerfeld*<sup>9</sup>. Nieco inaczej na sprawę Rutek patrzył Erich Keyser, który przy okazji opisu Młodego Miasta stwierdził, że rada tegoż posiadała tam dwór (folwark) i wynajmowała kilka łąków. Z poglądem takim zgodził się Marian Biskup<sup>10</sup>. Tymczasem

<sup>6</sup> T. Hirsch, *Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 14–17; A. Bertling, *Die Wachstafeln der Danziger Stadtbibliothek*, ZWG, H. 11, 1884, s. 56; M. Foltz, *Geschichte des Danziger Stadthaushalts*, Danzig 1912, s. 53, 178, 288; P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 1, Danzig 1913, s. 93, 305, 320; J. Muhl, *Geschichte der Dörfer auf der Danziger Höhe*, Danzig 1938, s. 71–75; E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 274–291; M. Biskup, *Gdańsk pod panowaniem krzyżackim*, w: *Historia Gdańska*, t. 1, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1978, s. 362 i 380; M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Łódź 1990, s. 54 i 221; B. Śliwiński, *Uwagi o spisie osad Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, ZH, t. 56, 1991, z. 2/3, s. 105.

<sup>7</sup> KKG, nr 12.

<sup>8</sup> T. Hirsch, *Danzigs Handels*, s. 14, P. Simson, op. cit., Bd. I, s. 93; E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 289.

<sup>9</sup> J. Muhl, op. cit., s. 71–75. Dla okresu przynależności Suchanina do Młodego Miasta praca powtarza *de facto* ustalenia P. Simsona. Dla okresu późniejszego zawiera wiele informacji, opartych na rzadko cytowanym wcześniej materiale źródłowym, aktach Urzędu Wyżyn (AP Gdańsk 300, 4).

<sup>10</sup> E. Keyser, *Baugeschichte*, s. 289; M. Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim*, s. 380.



zachowane źródła<sup>11</sup>, choć trudne do interpretacji z uwagi na stopień fragmentaryczności i szczegółowości zawartych w nich informacji, pozwalają uznać taki stan wiedzy za wysoce niewystarczający.

## 2. Kwestia lokalizacji wsi Rutki

Na Pomorzu Wschodnim istnieją dziś Rutki w powiecie kartuskim, między Żukowem a Borkowem, natomiast nazwy Rutki w odniesieniu do majątku przejętego przez Młode Miasto Gdańsk przestano używać jeszcze w XVI w. Spowodowało to kontrowersje w historiografii, część badaczy uważała bowiem, że w wypadku patrymonium Młodego Miasta chodziło właśnie o Rutki kartuskie. Stąd kluczowym jest pytanie, czy Rutki kartuskie istniały już w średniowieczu?

August Bertling, opracowując protokoły sądu ziemskiego ziemi gdańskiej z lat 1368–1416, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Gdańskiej a zachowane w postaci tabliczek woskowych, uznał w 1884 r., że wzmiankowane w nich Rutki są tymi, które należały do Młodego Miasta i utożsamiał je z późniejszymi Pieckami<sup>12</sup>. Jego poglądy nie utrzymał się jednak w późniejszej historiografii, która przy opisach dziejów Młodego Miasta i jego patrymonium w ogóle pomijała zapisy z tabliczek woskowych. Wynikało to prawdopodobnie z opisu, jak i treści wspomnianych tabliczek. Jak stwierdził sam A. Bertling: na drewnianej ramie tabliczki woskowej znajdował się napis „Borkowo, Rudki”<sup>13</sup>. Sugerowało to, że chodziło o Rutki kartuskie, co jednak nie przeszkodziło A. Bertlingowi uznać Rutki z tego źródła za wieś należącą do Młodego Miasta i położoną w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Akta sądowe (z tabliczek woskowych) dotyczyły skargi rycerza Piotra z Rudek „na panka”, który miał zabić jego brata na drodze<sup>14</sup> oraz sporu majątkowego po zmarłym już rycerzu Piotrze, prowadzonym między jego niepełnoletnim synem, wdową po Piotrze i jego zamężną córką, rozstrzyganego przez czterech

<sup>11</sup> A. Bertling, *Die Wachstafeln; Das Grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens*, hrsg. v. P. Thielen, Marburg 1958 (dalej cyt. GZB); KKG; *Księgi Młodego Miasta Gdańska*, wyd. K. Kopiński i P. Oliński, Toruń 2008 (*Księga Rady Młodego Miasta Gdańska 1400, 1404–1455* dalej cyt. KMMG; *Księga Przyjęć do Prawa miejskiego Młodego Miasta Gdańska*, dalej cyt. KPMMG).

<sup>12</sup> A. Bertling, *Die Wachstafeln*, s. 56.

<sup>13</sup> Ibidem, nr 37: *Borkau, Rudke*.

<sup>14</sup> Ibidem, nr 46.



arbitrów<sup>15</sup>. Ponieważ w przywołanych wyżej sprawach nie podano bliższej identyfikacji położenia wsi Rutki, jedyną w tym względzie przesłanką jest pochodzenie czterech arbitrów we wspomnianym sporze: Jana z Lisewa (*Hans von Lissow*), Michała i Jaśka z Bysewa<sup>16</sup> (*Mikal und Jeske von Besschow*) oraz Gnefke z Glincza. Jeden z nich, Jaśko z Bysewa został opiekunem niepełnoletniego syna Piotra, co oznaczać by mogło nie tylko uznanie, którym cieszyli się rycerze z Bysewa, ale być może także jakieś dalsze związki rodzinne. Ponadto, warto zwrócić uwagę na Jana z Lisewa i Gnefke z Glincza: pierwszy pochodził z osady wchłoniętej później przez Żukowo<sup>17</sup>; drugi zaś ze wsi położonej dwa kilometry na południowy-wschód od obecnych Rutek kartuskich. Arbitrzy ci bądź cieszyli się mirom wśród rycerzy ziemi gdańskiej, bądź też zostali wyznaczeni, niejako „po sąsiedzku”, z uwagi na wiedzę, jaką dysponowali w przedmiocie sprawy. Byłaby to poszlaka przemawiająca za odrzuceniem identyfikacji Rutek (z „gdańskimi” Pieckami), zaproponowanej przez A. Bertlinga.

Tak właśnie uczynił w 1958 r. Peter Thielen, który opracowując edycję *Das Grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens*, uznał wzmiankowaną w 1438 r. osadę *Rutke* w okręgu sulmińskim komturstwa gdańskiego za tożsamą z Rutkami w powiecie kartuskim, położonymi nad Radunią pomiędzy Borkowem a Glinczem<sup>18</sup>. Pogląd taki poparł wynikami spisu ludności Prus z 1905 r., wedle którego Rutki (*Ruthken*) wchodziły w skład dóbr Nowy Glincz<sup>19</sup>, mających genezę średniowieczną. Na podobną lokalizację Rutek wskazał również w 1990 r. Maksymilian Grzegorz, który określił ponadto, że Rutki (*Ruthkerfeld*) z uwagi na swoje położenie w XVI w. należeć miały

<sup>15</sup> Ibidem, nr 37, 38, 39. A. Bertling przypisał Rutkom jeszcze jeden zapis (nr 164). Jest on jednak wątpliwy, nie dotyczy samej wsi ani ich właścicieli, a sołtysa (sędziego) z miejscowości R., którą wydawca uznał za tożsamą z Rutkami.

<sup>16</sup> Zob. tu K. Bruski, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego*, Gdańsk 2002, s. 109. Jaśko z Bysewa był synem sędziego ziemskiego Bartka z Bysewa.

<sup>17</sup> M. Biskup, A. Tomczyk, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.: rozmieszczenie własności ziemskiej, sieć parafialna*, Toruń 1955, s. 93, przyp. 59; zob. też B. Śliwiński, M. Smoliński, *Klasztor i wieś Żukowo na przełomie XIII i XIV w.*, w: *Dzieje Żukowa*, pod red. B. Śliwińskiego, Żukowo 2003, s. 73 i A. Romanow, *Dzieje Żukowa w latach 1818–1920*, ibidem, s. 143.

<sup>18</sup> GZB, s. 188.

<sup>19</sup> *Gemeindelexikon für das Königreich Preußen. Auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1 Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, H. 2: *Provinz Westpreußen*, Berlin 1908, s. 64.



do parafii Goręczyno<sup>20</sup>. Stwierdzenie takie budzi poważne wątpliwości, ponieważ już w 1472 r. Rutki, tym razem bez wątpienia majątek należący do gdańskiego Młodego Miasta, przekazywały dochody z dziesięciny proboszczowi kościoła św. Katarzyny na gdańskim Starym Mieście<sup>21</sup>. Trudno to zinterpretować inaczej jak uznanie przynależności wsi Rutki (podobnie jak m.in. Wrzeszcza) do tej parafii. Poza tym M. Grzegorz na przyjętą przez siebie lokalizację Rutek nie przedstawiał żadnych nowych dowodów, idąc jedynie tokiem rozumowania zaproponowanym przez P. Thielena. Na podstawie przywileju lokacyjnego Młodego Miasta i wspomnianej wyżej interpretacji dokumentu przez P. Simsona uznał, że Rutki w 1380 r. były własnością Zakonu, by przed 1400 r. stać się dobrami rycerskimi na prawie polskim. Opracowując spis średniowiecznych osad Pomorza Wschodniego M. Grzegorz w ogóle nie zauważył problemu zakupu Rutek przez Młode Miasto, ani nawet sprzeczności wynikającej z zaproponowanej przez siebie chronologii zmian własnościowych<sup>22</sup>.

Podsumowując, argumenty przemawiające za istnieniem Rutek kartuskich są trzy: 1. opis tabliczek woskowych wskazujący na sąsiedztwo Borkowa, 2. sąd arbitrażowy współprowadzony przez rycerza z Glinca, 3. przynależność, ale dowodnie dopiero na przełomie XIX i XX w., Rutek kartuskich do Nowego Glinca. Nie jestem w stanie odrzucić ich z całą stanowczością, są to jednak dla mnie argumenty wątpliwe. Zapisy na ramach tabliczek woskowych zostały dodane później przez kancelistę bądź bibliotekarza opracowującego protokoły; arbiter z Glinca mógł, ale nie musiał być sąsiadem skłóconych

<sup>20</sup> M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, Warszawa–Łódź 1990, s. 54 i 221. Goręczyno, położone na południowy zachód od Kartuz, należało według M. Grzegorza w 1534 r. do dekanatu puckiego diecezji wrocławskiej. W rzeczywistości cała enklawa dóbr szlacheckich, na terenie której znajdują się dziś Rutki kartuskie, należała do parafii żukowskiej, zob. A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963, mapa po s. 104.

<sup>21</sup> P. Simson, op. cit., Bd. I, s. 320; J. Muhl, op. cit., s. 71–72. Dokument, na który powoływał się P. Simson (współczesna sygnatura: AP Gdańsk, 345/26) zaginął, jako jedyny z zachowanego i obecnie zespołu akt klasztoru brygidek.

<sup>22</sup> Błędną interpretację położenia Rutek wytknął M. Grzegorzowi już B. Śliwiński, *Uwagi o spisie osad Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*, ZH, t. 56, 1991, z. 2/3, s. 105. W efekcie, w późniejszej swojej pracy M. Grzegorz, *Pomorze Gdańskie pod rządami zakonu krzyżackiego w latach 1308–1466*, Bydgoszcz 2007; problem Rutek pominął milczeniem (fakt, że nie ma o nich mowy w tekście pracy możnaby jeszcze zrozumieć przyjętym sposobem narracji, jednak nie ma Rutek także na załączonej mapie osadnictwa na Pomorzu Wschodnim na przełomie XIV i XV w.).



spadkobierców Piotra, natomiast argument P. Thielena o Rutkach wchodzących w skład dóbr Nowy Gliniec (poparty dowodem w postaci współczesnego mu spisu ludności) jest w ogóle ahistoryczny. Trudno zgodzić się z arbitralnym powiązaniem stanu prawnego z początku XX w. z ewentualnym istnieniem Rutek kartuskich pięć wieków wcześniej.

Ponadto istnieją powody, dla których w ogóle istnienie Rutek kartuskich w średniowieczu należałoby wykluczyć. Po pierwsze, znane nam źródła proveniencji krzyżackiej rozróżniały w XIV i XV w. podobnie brzmiące nazwy wsi rycerskich, a tendencja ta, biorąc pod uwagę militarno-fiskalny charakter tych akt, nie powinna dziwić. Wieś Rutki (*Rutke*) odnajdujemy w wykazach czynszów komturstwa gdańskiego z ok. 1400 r. i 1438 r., a także w spisie wsi, na których spoczywały powinności wojskowe oraz obciążenia wynikające z udziału w rejzie letniej 1402 r.<sup>23</sup> Wspomniane spisy wsi rycerskich w okręgu sulmińskim, w przypadku występowania dwóch osad o podobnej nazwie, wprowadzają przymiotnik ułatwiający ich identyfikację – np. w stosunku do Kiełpina Górnego (*Gros Culpin*) i Kiełpinka (*Cleyne Culpin*) czy Miłocina (*Gros Maloczin*) i Miłocina Małego (*Cleyn Maloczin*)<sup>24</sup>. Oznacza to, że dla Krzyżaków istniały tylko jedne Rutki obciążone służbą rycerską. Z *Księgi Młodego Miasta* – a więc źródła, którego o „kartuskie” konotacje podejrzewać nie sposób – wiemy, że w latach 20. XV w. miasto zawierało umowy z rycerzem Albrechtem z Rutek o zakup i dzierżawę pól należących do jego wsi, ale również do Suchanina<sup>25</sup>. Jest to niewątpliwie dowód, że przynajmniej do tego czasu właścicielami wsi, wykupywanej sukcesywnie przez miasto, byli rycerze.

Po drugie, wspomniane spisy powinności wojskowych wymieniają służbę rycerską z Nowego Glinca (*Glantz*)<sup>26</sup>, leżącym około dwóch kilometrów od dzisiejszych Rutek w powiecie kartuskim. T. Hirsch w swojej szczegółowej, choć nieco już nieaktualnej historii powiatu kartuskiego w okresie średniowiecza, w ogóle Rutek nie odnotował, choć – uściślając – artykuł swój wydał w 1882 r., a więc dwa lata przed edycją tabliczek woskowych<sup>27</sup>. Poświęcił za to nieco

<sup>23</sup> KKG, nr 12; 230; 234; 235.

<sup>24</sup> KKG, nr 234; GZB nr 307; 308; M. Grzegorz, *Osady Pomorza Gdańskiego*, s. 50–51.

<sup>25</sup> KMMG, nr 74, 75, 115, 117. Mowa o tych transakcjach będzie jeszcze poniżej.

<sup>26</sup> KKG nr 230, 234. Nowy Gliniec był wsią na prawie polskim, w okręgu sulmińskim zobowiązana jeszcze około 1400 r. do płacenia daniny z krowy i świni.

<sup>27</sup> T. Hirsch, *Geschichte des Karthausers Kreises bis zum Aufhören der Ordensherrschaft*, ZWG, H. 6, 1882, s. 1–148.



uwagi Glinczowi, który według niego już w XIV w. był podzielony na dwie wsie: Mały (później Nowy) i Wielki Glincz<sup>28</sup>. Mały Glincz, będący dobrem rycerskim na prawie polskim w 1403 r. znajdować się miał w rękach aż trzech właścicieli (panków)<sup>29</sup>. Wraz z pobliskim Borkowem wieś stanowiły enklawę własności szlacheckiej, otoczonej dookoła przez posiadłości norbertanek. Między 1316 a 1360 r. Stary Glincz został dokupiony do klasztoru norbertanek<sup>30</sup>. Obszar, między Nowym Glinczem a Borkowem, na którym leżą dziś Rutki kartuskie, należał w średniowieczu do dóbr rycerskich, nigdzie jednak przy okazji wzmiankowania tych wsi nie pojawiają się Rutki. Co więcej, próżno szukać ich nawet w „kompletnym” rejestrze osad Prus autorstwa Johanna Friedricha Goldbecka z 1789 r.<sup>31</sup>, opartego na katastrze podatkowym Fryderyka Wielkiego wykonanym po I rozbiórze Polski.

Po raz pierwszy, w niewątpliwy sposób Rutki kartuskie zostały poświadczane źródłowo dopiero w końcu XVIII w. Na tzw. planie Schröttera, wykonanym w latach 1796–1802, Rutki oznaczone są jako karczma leżąca przy drodze prowadzącej z Glincza do Borkowa, wraz z kilkoma zagrodami wokół niej<sup>32</sup>. Była to zatem osada

---

<sup>28</sup> Glincz w 1311 r. miał należeć do Zakonu, zob. T. Hirsch, *Geschichte des Karthauser Kreises*, s. 29. Oznaczałoby to, że rycerze zostali w nim osadzeni na nowo dopiero w XIV w.

<sup>29</sup> T. Hirsch, *Geschichte des Karthauser Kreises*, s. 52.

<sup>30</sup> PrUB, Bd. 2, nr 156; A. Czacharowski, *Kopiarz klasztoru norbertanek w Żukowie*, ZH, t. 23, 1957, z. 4, s. 77 (nr 24); T. Hirsch, *Geschichte des Karthauser Kreises*, s. 69; A. Czacharowski, *Uposażenie*, s. 102; B. Śliwiński, M. Smoliński, op. cit., s. 75. Dlatego brak Starego Glincza w spisie powinności rycerskich z ok. 1400 (KKG, s. 221). W 1316 r. norbertanki przeprowadziły wymianę dóbr z Zakonem Krzyżackim. W zamian za dobra, położone w ziemi świeckiej, Grabowo norbertanki otrzymywały, uwolnione z obowiązków prawa polskiego, wieś Otomin, Lisewo i Chmielno oraz 57 grzywien, za które kupić miały później właśnie Stary Glincz.

<sup>31</sup> J. F. Goldbeck, *Vollständige Topographie des Königsreichs Preussen*, Bd. 2, Marienwerder 1789, s. 60 i 194. Jedyne Rudki (s. 194) w nim wymienione to wieś w powiecie bydgoskim. Stary Glincz wymieniony jest jako folwark królewski, natomiast Nowy Glincz jako majątek rozdrobiony, w którym oprócz wsi, mały folwark należał do szlachty, drugi natomiast do klasztoru w Żukowie.

<sup>32</sup> AP Gdańsk 1151, v65/766 [Schroetter], k. 9; Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, C II 1259 [fotokopia mapy Schroettera w większej skali], s. 78. Reymann's Special-Karte, k. 17. Na obu planach, z których drugi pochodzi z połowy XIX w., ale opiera się na pomiarach Schroettera, Rutki były traktowane jako wolno stojąca karczma na gościńcu z Borkowa do Nowego Glinicza. Plan Schroettera w większej skali (fotokopia w zbiorach BG PAN) pokazuje karczmę i sąsiednie zagrody, nazywając całe wybudowanie *Rudkekrug*.





znacznie mniejsza od sąsiednich wsi rycerskich i swoim układem przestrzennym przypominała raczej osiedle karczmarские, niż wieś o genezie średniowiecznej. Uważam dlatego, że jedynymi Rutkami poświadczonymi źródłowo dla XIV i XV w., jeśli chodzi o majątki rycerskie w okręgu sulmińskim, są te, które sąsiadowały z Suchaninem i z czasem weszły w skład patrymonium Młodego Miasta. Rutki kartuskie były zaś nowożytnym osiedlem karczmarским<sup>33</sup>, założonym przez właścicieli Nowego Glinca.

### 3. Rutki podgdańskie jako majątek rycerski

W rekonstrukcji początków Rutek wielce pomocne są ustalenia Michała Targowskiego, który udowodnił, że wspomniany już spis powinności wojskowych komturstwa gdańskiego należy datować na nieco przed 1375 r., nie zaś na ok. 1400 r., jak chciała starsza literatura przedmiotu<sup>34</sup>. Podobnie jak kilkaset innych osad na Pomorzu Gdańskim, Rutki były w XIV w. wsią na prawie polskim obciążoną obowiązkiem służby (*ein dinst*) – ich początków należy doszukiwać się zatem jeszcze w okresie sprzed podboju tych ziem przez Zakon. Trudno oszacować powierzchnię Rutek. Na podstawie analizy wpisów do księgi radzieckiej Młodego Miasta możemy określić powierzchnię pól, ostatecznie włączonych do patrymonium, na ok. 14 łanów. Liczba ta nie uwzględnia jednak powierzchni samej wsi, łąk nad Wisłą sąsiadujących z Wrzeszczem czy nieużytków. Nie znamy niestety żadnego dokumentu, który byłby wystawiony przez władzę terytorialnego rycerzom z Rutek i który regulowałby ich powinności względem władzy czy też przenosił wieś na prawo niemieckie. Możemy jednak podejrzewać, na podstawie wspomnianego już spisu czynszów należnych Zakonowi z początku XV w., że w przypadku Rutek jeszcze w ostatniej ćwierci XIV w. zwyczajowe obciążenia prawa polskiego, takie jak dani na w postaci krów i świń, przewód i prace chłopskie przy sianokosach

<sup>33</sup> Zob. K. Mikulski, *Osadnictwo wiejskie województwa pomorskiego od połowy XVI do końca XVII wieku*, Toruń 1994, s. 10, który Rutek nie odnotowuje.

<sup>34</sup> KKG, nr 234; F. Benninghoven, *Die Kriegsdienste der Komturei Danzig um das Jahr 1400*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, hrsg. v. P.K. Wieser, Bad Godesberg 1967, s. 191–222; zob. szerzej (z przywołaniem wcześniejszej literatury przedmiotu) M. Targowski, *Zasady wymiaru powinności wojskowych z dóbr rycerskich w komturstwie gdańskim w XIV–XV wieku*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. 64, 2004, s. 173–174.



zostały zamienione na czynsz pieniężny w wysokości trzech grzywien, płacony przez dwóch właścicieli<sup>35</sup>. Ponadto spór spadkobierców rycerza Piotra z 1413 r. wskazuje, że majątek dziedziczony był na zasadach prawa chełmińskiego. Podział majątku oraz dziedziczenie przez kobiety wskazywałoby, że o ile wieś pozostawała nadal przy prawie polskim, za czym przemawia m.in. brak sołtysa, jej właściciele w ostatniej ćwierci XIV w. przeszli na prawo chełmińskie. Używanie dwóch praw w jednym majątku – innego przez właścicieli, innego przez mieszkańców – jest znane na obszarze komturstwa gdańskiego i występowało choćby w przypadku Strzelina (Strellin)<sup>36</sup>.

Jak wspomniano, wielki mistrz Winrych von Kniprode w wystawionym 18 I 1380 r. przywileju lokacyjnym dla Młodego Miasta pozwolił dokupić nowemu organizmowi do jego patrymonium *unser gut, Rutke genant*, zastrzegając przy tym, że po ewentualnym wykupieniu dóbr, ich obciążenia i powinności względem władzy terytorialnej mają pozostać nie zmienione<sup>37</sup>. Zapis taki skłonił P. Simsona i M. Grzegorza do uznania, że w tym okresie Rutki były już własnością Zakonu, podobnie jak sąsiednie Suchanino<sup>38</sup>. Jeśli jednak by tak było, dlaczego Zakon, chcąc jak najlepiej uposażyć nowopowstający ośrodek miejski, wyzbył się folwarku i wsi Suchanino na prawie chełmińskim, zachowywał zaś mniej dochodową wieś na prawie polskim, która jeszcze pięć lat wcześniej była dowodnie majątkiem rycerskim? Wiemy wszak, że sam czynsz płacony przez gminę Suchanina z 13½ oczynszowanych łąnów wynosił 10 grzywien i 8 skojców<sup>39</sup>, a zatem był przeszło trzy razy wyższy niż czynsz należny Zakonowi z Rutek. Moim zdaniem, zapis przywileju lokacyjnego należy tłumaczyć w sposób następujący: Zakon nie sprzedawał swojej własności, a jedynie wyrażał zgodę na jej wykupienie w przyszłości przez Młode Miasto od dotychczasowych właścicieli. Działanie takie wynikało z prerogatyw władzy terytorialnej odnośnie zatwierdzania alienacji dóbr rycerskich<sup>40</sup>. W wypadku przywileju

<sup>35</sup> KKG, nr 230; K. Bruski, op. cit., s. 24–25. W spisie z około 1400 r. Rutki mimo uiszczania czynszu ciągle występują w grupie wsi na prawie polskim.

<sup>36</sup> KKG, nr 230: *Er hat polnische recht, syne lute colmisches recht*.

<sup>37</sup> KKG, nr 12.

<sup>38</sup> P. Simson, op. cit., Bd. I, s. 93; M. Grzegorz, *Osady Pomorza*, s. 54. Choć w przypadku Suchanina M. Grzegorz uważał, że w 1380 r. były jeszcze majątkiem rycerskim (ibidem, s. 48).

<sup>39</sup> PrUB, Bd. 3, nr 596; KMMG, nr 70; P. Simson, op. cit., Bd. I, s. 95.

<sup>40</sup> K. Bruski, op. cit., s. 23; M. Targowski, op. cit., s. 184–185; S. Józwiak, *Dobra rycerskie, w: Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, pod red. M. Biskupa i R. Czaji, Warszawa 2008, s. 220.



z 1380 r. mamy zatem do czynienia z czymś na kształt umowy przedwstępnej: Krzyżacy z góry zgadzali się na wykup Rutek. Być może wyjaśnienia tego nietypowego rozwiązania należy dopatrywać się w wyjątkowości obszaru, którego cała transakcja dotyczyła. Jak zauważyli K. Bruski i B. Śliwiński, pobliska wieś Suchanino bez folwarku od 1343 r. wchodziła w skład majątku Macieja z Nanic i jego brata Nassudy<sup>41</sup>. Później, zapewne po śmierci Macieja, między 1363 a około 1375 r., Suchanino w nie do końca jasnych okolicznościach trafiło w ręce Zakonu, by następnie zostać przekazanym Młodemu Miastu w 1380 r. Przywołani badacze zachodzące tak szybko zmiany własnościowe tłumaczyli naciskiem wywieranym przez mieszczan gdańskich na Zakon i samych właścicieli<sup>42</sup>. Jest to wprawdzie tylko hipoteza, patrząc jednak na wybuchające w 1. połowie XV w. zatargi graniczne między Głównym Miastem Gdańskim a właścicielami majątków sąsiadujących z jego patrymonium, presję mieszczan na sąsiadów należy uznać za wysoce prawdopodobną<sup>43</sup>. Wydaje się zatem, że w podobnym duchu można tłumaczyć zapis przywileju lokacyjnego dla Młodego Miasta. Rutki w 1380 r. pozostawały nadal własnością rycerską, ponieważ, o czym będzie mowa później, zapisy księgi radzieckiej Młodego Miasta świadczą o dokupywaniu kolejnych części majątku do patrymonium jeszcze w XV w. Zakon, traktując lokację Młodego Miasta jak inwestycję, dążył oczywiście do jego jak najlepszego uposażenia. Nie chciał jednak ponosić, tak jak

<sup>41</sup> PrUB, Bd. 3, nr 596.

<sup>42</sup> K. Bruski, B. Śliwiński, *Zanim powstało miasto*, w: *Historia Wejherowa*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Wejherowo 1998, s. 40–42.

<sup>43</sup> Por. Z. Wilk-Woś, *W sprawie sporu o dwór biskupów wrocławskich na Biskupiej Górze pod Gdańskiem*, w: *Biskupi, lennicy, żeglarze*. GSDŚ nr 9, Gdańsk 2003, s. 309–320. Przykładem może być konflikt Głównego Miasta z biskupami wrocławskimi o Biskupią Górkę po zburzeniu 2 VIII 1414 r. z rozkazu wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera dworu biskupa wrocławskiego Jana Kropidy. Ugoda między miastem a biskupem Władysławem Oporowskim została włączona do kończącego wojnę polsko-krzyżacką pokoju brzeskiego w 1435 r. Spowodowała konieczność wznowienia zatartych granic między patrymonium a Starą Górką, do czego powołano komisję składającą się z trzech burmistrzów i jednego starszego rajcy – biskup zobowiązał się zaakceptować wytyczoną przez komisję granicę. Podstawą ich wytyczenia był dokument z 1356 r. Gdańszczanie zdając sobie po najeździe husytów w 1433 r. sprawę ze strategicznego znaczenia wzniesienia (jak i fakt, że u stóp górkę znajdowała się głównomiejska cegielnia, do której materiał najprościej było czerpać z włości biskupa), niedługo po wytyczeniu granicy, przedstawili projekt wymiany dóbr biskupich na te, które należały do gdańskich szpitali. Innym przykładem presji mieszczan na sąsiadów jest problem ustalenia w latach 40. XV w. granicy pomiędzy Nowymi Ogrodami a Siedlcami, formalnie należącymi do brygidek.



prawdopodobnie musiał to uczynić w przypadku Suchanina, kosztów wykupu wsi od rycerza i dlatego przeniósł tę operację w czasie licząc, że miasto samo dokupi Rutki, gdy będzie wystarczająco silne ekonomicznie. Krzyżacy, zastrzegając sobie na przyszłość te same prawa, które przysługiwały im w 1380 r. – a więc służbę lekką i być może już czynsz, zamiast naturaliów – nie musieli zatem w przyszłości ingerować w kolejne etapy realizowania transakcji przez Młode Miasto. Zapis przywileju lokacyjnego był, moim zdaniem, niczym więcej jak formalną zgodą Zakonu jako władcy terytorialnego na zmianę własności Rutek w przeszłości.

W tym miejscu spójrzmy jednak na problem wykupu Rutek z perspektywy dzierzących je rycerzy. Przynależność do stanu rycerskiego w państwie zakonnym była uwarunkowana posiadaniem wystarczająco dużego majątku. Generalnie przyjmuje się, że majątki powyżej 40 łanów obciążone były służbą ciężką – w pełnej zbroi i w trzy konie, natomiast majątki od ok. 10 łanów służbą lekką – rycerz na koniu w kirysie folgowym. Powyższe uogólnienie nie znajduje jednak zastosowania na Pomorzu Wschodnim, gdzie istniał szereg niewielkich wsi rycerskich liczących od 3 do 10 łanów, obciążonych obowiązkiem służby<sup>44</sup>. Co więcej, znane są przypadki udziałów częściowych w majątku obciążonym jedną służbą. M. Targowski i S. Józwiak wprost twierdzą, że dla Zakonu podstawą uznania kogoś za rycerza nie było urodzenie, a podołanie ciężarom służby wojskowej<sup>45</sup>. Podział Rutek a następnie ich całkowite przejęcie przez Młode Miasto wymagało w myśl przywileju lokacyjnego woli dotychczasowych właścicieli do ich sprzedaży. Zakon zaś z pewnością był zainteresowany utrzymaniem obowiązku służby<sup>46</sup>. W efekcie proces wykupu Rutek przez

<sup>44</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1988, s. 303–307; M. Targowski, op. cit., s. 172–173.

<sup>45</sup> M. Targowski, op. cit., s. 172; S. Józwiak, op. cit., s. 219.

<sup>46</sup> Por. KKG, nr 235; J. Muhl, op. cit., s. 150; M. Targowski, op. cit., s. 194. Dążenie do zabezpieczenia służby wojskowej przez Zakon widać na przykładzie sąsiednich Piecek i Wrzeszcza. Piecki jeszcze około 1375 r. nie były majątkiem rycerskim i prawdopodobnie należały bezpośrednio do Zakonu. W rejzie letniej 1402 r. musiały wraz z Rutkami i Kiełpinem Górnym wystawić knechta. W XV w. Zakon wpięrow podzielił je, nadając połowę Maciejowi z Łostowic (*Matis von Schonfeld*) a drugą zachowując sobie. W 1438 r. z wsi nie była wybierana służba (por. GZB, nr 305–308). Jednak w 1439 r. Zakon nadał swoją połowę gdańskiemu mieszczaninowi Jakubowi Czanowi. W 1445 r. wielki mistrz Konrad von Erlichshausen zatwierdzając zakup wsi przez szpital św. Elżbiety (przez Jana Konigsberga) zobowiązał go do utrzymania



Młode Miasto trwał kilkadziesiąt lat, skoro jeszcze w latach 20. i 30. XV w. wzmiankowany jest *juncherr van Rutiken*, który w tym okresie był głównym partnerem w transakcjach gruntowych na terenie patrymonium Młodego Miasta<sup>47</sup>.

Nie znamy dokładnej daty początku wykupu Rutek przez Młode Miasto od dotychczasowych właścicieli. Musiało to nastąpić nie później niż w ostatnich latach XIV w. Około 1400 r. w spisie świadczeń komturstwa gdańskiego odnotowano, że dwaj rycerze z Rutek, Jan i Hincze uiszczali po połowie czynszu ze wsi, tj. każdy po półtorej grzywny<sup>48</sup>. Nie oznacza to jednak, że już wówczas jakaś część pól nie należała do Młodego Miasta. Na podstawie owego spisu możemy jednak przyjąć, że w tym okresie Rutki rycerskie były podzielone na dwie równe części. Należy jednocześnie przypuszczać, poprzez analogię do innych wsi Pomorza Wschodniego, że Zakon nadal wybierał z nich tylko jedną służbę. W wykazie powinności z rejzy letniej 1402 r., Zakon z każdych trzech bądź czterech wsi komturstwa gdańskiego, obciążonych służbą lekką wybierał jednego knechta; Rutki zostały objęte tym obowiązkiem wraz z Pieckami, należącymi wówczas w połowie do Zakonu oraz Kiepinem Górnym<sup>49</sup>. O tym, że jeśli nie sama wieś, to przynajmniej pola do niej należące, doczekały się faktycznego wydzielenia dla obydwu rycerzy może świadczyć fakt, że dla zachowanych w księdze ogólnej Młodego Miasta wpisów z Rutek, te najstarsze (z 1404, 1408 i 1416 r.) odnoszą się do pól nazywanych od imion właścicieli – *Janken'a* i *Hincze'go*<sup>50</sup>. Na podstawie wspomnianych wpisów widzimy również, że Janke sprzedał przynajmniej część swoich pól przed 1404 r. Nie możemy tego stwierdzić w przypadku Hinczego, ponieważ źródło mówi jedynie o wydzierżawieniu przez niego pola od Młodego Miasta.

Pewną poszlaką wskazującą na sprzedaż części pól przez Hinczego na przełomie XIV i XV w. jest informacja, że jesienią 1401 r. nieokreślony Hincze dał w Młodym Mieście Gdańsku szafarzowi malborskiemu Johanowi Tiergartowi 70 grzywien, które ten z kolei

---

obowiązku służby. Podobnie w przypadku Wrzeszcza, Zakon nadał go rodzinie von der Beke na zasadach majątku rycerskiego.

<sup>47</sup> KMMG, nr 74.

<sup>48</sup> KKG, nr 230.

<sup>49</sup> KKG, nr 235. Wydaje się przy tym, że do stworzenia spisu stosowano klucz geograficzny i własnościowy.

<sup>50</sup> KMMG, nr 70; 71; 72.



przekazał 15 grudnia podskarbiemu w Malborku<sup>51</sup>. Niestety, źródło nie podaje bliższych wskazówek, o jakiego Hinczego chodziło. Wiemy jednak, że w młodszej o kilka lat księdze Młodego Miasta ilekroć wymieniono Hinczego bez przydomka, chodziło o dzierżawcę pola z Rutek<sup>52</sup>. Problem w tym, że ani nie możemy być pewni czy dzierżawca z 1408 r. jest tożsamy z rycerzem wzmiankowanym w 1400 r., ani też kim był właściciel 70 grzywien przekazanych podskarbiemu za pośrednictwem szafarza. Z pewnością była to duża kwota i odpowiadała cenie, jaką dowodnie w latach 20. XV w. płacono za półtora łanu (por. tab. I)<sup>53</sup>. Liczba osób mogących obracać takim kapitałem w Młodym Mieście była ograniczona; mógł nią być kupiec bądź rycerz. Dla 1. ćwierci XV w., w księdze przyjęć do prawa miejskiego mamy poświadczonych dwóch Hinczów<sup>54</sup>, o których brak jakiegokolwiek innej informacji oraz kupca Lange Hinczego. Prowadził on interesy z szafarzem malborskim, któremu pozostawał w 1404 r. dłużny 28½ grzywny<sup>55</sup>, tyleż samo w 1410 i 1417 r.<sup>56</sup> Z pewnością zatem dysponował kwotami odpowiadającymi zapisowi z 1401 r., co więcej w późniejszych latach pojawiał się w źródłach krzyżackich. Nie można zatem wykluczyć, że zapis z księgi podskarbiego dotyczył właśnie Lange Hinczego. Tym bardziej, że pieniądze te zostały przekazane szafarzowi prawdopodobnie na poczet spłaty długu (*beczalte szult*), co wskazywałoby na rozliczenie jakiejś wcześniejszej transakcji.

Za dopatrywaniem się w Hinczem z 1401 r. właściciela Rutek przemawia, oprócz imienia, jedynie analogia w postaci przekazywania podskarbiem znacznych kwot przez znanych rycerzy – np. Piotr Świnka z ziemi dobrzyńskiej dał 25 grzywien, w czym Beata Możejko dopatrywała się śladu związków majątkowych rodu Świnków z ziemiami Zakonu<sup>57</sup>. Idąc tym śladem można by podejrzewać – o ile

<sup>51</sup> *Das Marienburger Tresslerbuchder Jahre 1399–1409*, hg. v. E. Joachim, Königsberg 1896 (dalej cyt.: MTB), s. 92.

<sup>52</sup> KMMG, nr 40, 71, 72.

<sup>53</sup> Należy zwrócić też uwagę, że 1,5 łanu to dokładnie powierzchnia działki dzierżawionej przez Hinczego w 1408 i 1411 r.

<sup>54</sup> KPMMG, nr 1033; nr 1473. Pierwszy odnosi się do przyjęcia Mikołaja Grote, syna Hinczego w 1413 r., drugi w 1420 r.

<sup>55</sup> *Die Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, hrsg. v. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 33.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>57</sup> W księdze skarbowej z lata 1399–1409 (MTB) dość często znaleźć można zapiski informujące, że dana osoba fizyczna dała (*dedit*) określoną sumę skarbnikowi, osobiście lub za pośrednictwem jakiegoś urzędnika krzyżackiego. Niestety, wskutek



Tab. I. Obciążenia pieniężne ziemi w Rutkach z lat 1400–1449

L.p.	Data zawarcia umowy	Treść kontraktu (cena i czas obowiązywania)	cena w szelągach / 1 łan
1.	1400–1438 [1454?]	czynsz rekognicyjny 3 grzywny z całych Rutek (14 łanów)	ok. 13 szelągów ?
2.	20 I 1404	4 grzywny płatne na 2 II, brak podanej powierzchni	?
3.	1405	7,5 wiardunku za 1,5 łanu	75 szelągów
4.	2 II 1409	2 grzywny za 1,5 łanu w pierwszym roku	80 szelągów
4a	2 II 1409	2 grzywny i 4 skojce za 1,5 łanu	86 i $\frac{2}{3}$ szeląga
5.	1416	8 grzywien i 1 skojec za pola z l.p. 2, 3, 4a	?
6.	? 1416 [1421 – spłata]	1 grzywna renty wykupnej z działki Hinczego	40 szelągów
7.	11 XI 1422	5 grzywien i 1 łut za 3,5 łanu	ok. 86 i $\frac{3}{4}$ szeląga
8.	29 VI 1427	11 grzywien za 10 łanów	66 szelągów
9.	29 VI 1432	15 grzywien za 11 łanów	ok. 81 i $\frac{1}{2}$ szeląga
10.	1449	30 grzywien za folwark w Rutkach z polami	ok. 128 szelągów (10 × czynsz roczny)

braku bardziej szczegółowych informacji, często niemożliwe jest określenie, o jaki dług mogło chodzić. B. Możejko, badająca kwestię corocznego przekazywania 25 grzywien przez Piotra Świnkę i jego syna Adama, z uwagi na cykliczność uiszczania kwoty, widziała w tej formule dowód na majątkowe związki dobrzyńskich rycerzy z Zakonem (MTB, s. 3 i 90; B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998, s. 101–103). Natomiast K. Bruski, analizujący analogiczną informację w odniesieniu do Piotra z Borkowa, a więc poddanego Zakonu, uważa, że chodziło o spłatę jakiegoś długu zaciągniętego u Krzyżaków (MTB, s. 279; K. Bruski, op. cit., s. 107). W przypadku pojedynczych przypadków przekazywania



zapis z 1401 r. odnosił się do właściciela wsi, a nie gdańskiego kupca – że kwotę 70 grzywien zdobył dzięki sprzedaży ziemi, a następnie przekazywał Zakonowi właśnie w ramach jakichś rozliczeń. W takim wypadku można od razu wykluczyć, że mogło chodzić o zaległości fiskalne: czynsz z Rutek należny władzy terytorialnej (o czym już była mowa) między 1400 i 1438 r. wynosił niezmiennie trzy grzywny. Niestety, kim był Hincze ze wzmianki z 1401 r. w świetle znanych źródeł jednoznacznie określić się jednak nie da.

Stwierdziliśmy już, że w komturstwie gdańskim istniała tylko jedna wieś rycerska o nazwie Rutki i to do niej należy odnieść treść protokołów sądu ziemskiego z lat 1368–1416. Treść tabliczek woskowych jest tym ciekawsza, że pozwala przyjrzeć się funkcjonowaniu własności rycerskiej w Rutkach. W 1413 r. doszło tu do sporu o spadek po jednym z właścicieli rycerskiej części wsi, Piotrze, osobie o której nic innego nie wiemy. Możemy tylko domniemywać, że był sukcesorem jednego z rycerzy wzmiankowanych około 1400 r. Wiemy natomiast z pewnością, że Piotr miał brata<sup>58</sup>, który jednak zmarł wcześniej, co tłumaczy, dlaczego we wspomnianym sporze majątkowym nie uczestniczył. Po śmierci Piotra domyślnie jedynym jego męskim spadkobiercą był niepełnoletni syn, jednak prawa do spadku zachowywały jeszcze dwie kobiety: wdowa po Piotrze oraz żona Jana z Miłocina, będąca najprawdopodobniej córką zmarłego rycerza (por. hipotetyczne drzewo genealogiczne Piotra z Rutek). Należy podkreślić, że udział kobiet w podziale schedy spadkowej świadczy o stosowaniu w tym względzie zapisów prawa chełmińskiego.

Spór musiało rozwiązać czterech arbitrów: Jan z Lisewa, Michał i Jaśko z Bysewa oraz Gnefke z Glinicza. W połowie 1413 r. postanowili oni, że Jan z Miłocina zatrzyma część Rutek należnych synowi Piotra, uprzednio wypłaciwszy z nich wdowie dziewięć grzywien i jeden wiardunek, a swojej żonie 25 grzywien. Zarządzać tą częścią majątku miał tak długo, aż nie zostaną z niego spłacone udziały obu spadkobierczyń. Jednocześnie zobowiązany był wypłacać pieniądze na utrzymanie dziecka Piotra: dwie grzywny na 11 IX 1413 r., a następnie cztery grzywny rocznie, która to kwota miała być potrącana z pieniędzy należnych obu spadkobierczyniom. Przy czym

---

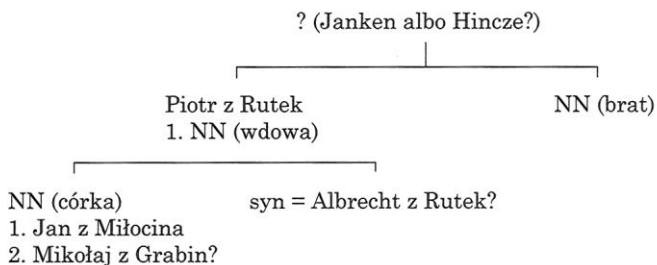
kwot na ręce szafarzy i ich urzędników być może należałoby jeszcze zastanowić się nad trzecią możliwością: być może szafarze udzielając pożyczek, sami również kupowali rentę?

<sup>58</sup> A. Bertling, *Die Wachstafeln*, nr 46.





$\frac{1}{3}$  ogólnej kwoty przekazywanej na utrzymanie syna Piotra miała pokrywać matka,  $\frac{2}{3}$  żona Jana, czyli jego dorosła siostra. Samo dziecko, zapewne wraz z matką, miało do czasu uzyskania pełnoletniości i objęcia dziedzictwa mieszkać u Jaśka z Bysewa<sup>59</sup>. Tłumaczyłoby to mniejszy udział matki w finansowaniu utrzymania swojego dziecka i przerzucenie obciążeń na szwagra i siostrę. Poza tym, skoro spór majątkowy doczekał się sądowego finału, trudno przypuszczać, by wspólne mieszkanie wszystkich stron konfliktu było jeszcze możliwe. Ze sposobu załatwienia sprawy widać również, że priorytetem dla arbitrów było zachowanie dziedzictwa Piotra w całości i niedopuszczenie do jego podziału. Dzięki temu syn zmarłego rycerza uniknąć miał zdeklasowania, utrzymując podobny status ekonomiczny, jak ojciec; siostra i matka miały natomiast zostać spłacone.



Hipotetyczne drzewo genealogiczne rycerza Piotra z Rutek (zm. 1413?)

Mimo wyroku z 1413 r. problem musiała stanowić kwestia wypłacania przez Jana z Miłocina i jego żonę pieniędzy na utrzymanie małoletniego syna Piotra. Z zachowanych pokwitowań wypłat na Piotra wynika, że kwota uiszczana przez jego siostrę wynosiła trzy grzywny bez wiardunku (zamiast trzech grzywien bez ośmiu skojców), co oznacza, że szwagrowie płacili o dwa skojce więcej niż wynikałoby z wyroku arbitrów. Przez pierwsze trzy lata nie płacili jednak wcale, ponieważ w protokołach sądu znajduje się zapis długu Jana względem syna Piotra w wysokości ośmiu grzywien i jednego wiardunku, co odpowiada trzem rocznym ratom wypłacanym na rzecz dziecka<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> Ibidem, nr 38. Choć pojawia się tu problem, ponieważ Jaśko w 1404 r. sprzedał  $\frac{1}{4}$  Bysewa komturowi gdańskiemu za 143 grzywny. Wraz z Olbarchtem był współwłaścicielem 16,5 łanowej wsi na prawie chełmińskim; KKG nr 132.

<sup>60</sup> A. Bertling, *Die Wachstafeln*, nr 37.



Wiemy też, że dług ten został uregulowany wraz ze spłatą kwot należnych spadkobierczyniom: dziewięciu grzywien i jednego wiardunku wdowie po Piotrze oraz 25 grzywien żonie Jana<sup>61</sup>. Wynika stąd, że spłata musiała nastąpić w połowie 1416 r., wówczas bowiem skumulowany dług Jana względem niepełnoletniego szwagra osiągnął osiem grzywien i jeden wiardunek; jest to ponadto rok zamknięcia wpisów do tabliczek. Na podstawie powyższej analizy protokołów sądu ziemskiego możemy zatem stwierdzić, że w latach 1413–1416 Rutkami zarządzał Jan z Miłocina. Dalsze dzieje majątku szlacheckiego znamy już tylko przez pryzmat wpisów z *Księgi Młodego Miasta*, dokumentujących zawierane w Rutkach transakcje.

#### 4. Proces wykupu Rutek przez Młode Miasto

Pierwsze zakupy ziemi w Rutkach przez Młode Miasto musiały dotyczyć jedynie poszerzenia własności Suchanina o przyległe do niego pola i miały miejsce na przełomie XIV i XV w. W 1404 r. gmina z Suchanina posiadała już pole w Rutkach, które wcześniej należało do Jankena i była zobowiązana każdego roku, na 2 lutego wypłacać z niego radzie Młodego Miasta 4 grzywny czynszu. Zakon i Młode Miasto zachowywały przy tym prawo, w czasie obowiązywania umowy, kopania z tego pola gliny na potrzeby cegielni. Ponadto w roku następnym gmina z Suchanina przejęła kolejne półtora łanu, już obsianego zbożem, z którego to pola czynsz płacony Młodemu Miastu wynieść miał siedem i pół wiardunku<sup>62</sup>. Do tego dochodziło jeszcze półtora łanu, wydzierżawionego przez Hinczego na okres trzech lat w 1408 r., za które zobowiązywał się do płacenia radzie dwóch grzywien czynszu w pierwszym roku, oraz dwóch grzywien i czterech skojców rocznie w latach następnych<sup>63</sup>. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że odnajmowanie pola bezpośrednio Hinczemu było znacznie bardziej intratne niż gminie z Suchanina (rada zarabiała na tym 73% więcej).

<sup>61</sup> Ibidem, nr 39.

<sup>62</sup> KMMG, nr 70.

<sup>63</sup> Ibidem, nr 71. Być może jest to rycerz Hincze, który sprzedał część swojego majątku, teraz z kolei go odnajmował od Młodego Miasta. Taki sposób pozyskania kapitału będzie widoczny w Rutkach jeszcze w przypadku Albrechta. W przypadku Hinczego jest to jednak tylko hipoteza.



Wspomniane trzy pola tworzyły tzw. *Rudiker Velde*. Ich niejednolita sytuacja prawna skłoniła Radę Młodego Miasta do uregulowania kwestii własnościowych jednym dokumentem w 1416 r.<sup>64</sup> Decyzja ta mogła być podyktowana nowymi okolicznościami, np. śmiercią Hinczego<sup>65</sup>, który w wspomnianym podziale już nie brał udziału. Ostatecznie Rada Młodego Miasta zawarła z Suchaninem umowę, na mocy której gmina wiejska wydzierżawiła na okres 12 lat wszystkie trzy działki, a więc: dawne pole Jankena za cztery grzywny, półtora łanu za siedem i pół wiardunku i kolejne półtora łanu dzierżawione uprzednio przez Hinczego za dwie grzywny i cztery skojce. Warto przy tym zauważyć, że umowa z Hinczem z 1408 r. wygasła w 1411 r., w omawianym dokumencie czynsz zaś pozostawał taki sam, jaki uzgodniono z pierwotnym najemcą. Co więcej, Suchanino przystało na zawyżony czynsz płacony z półtora łanu Hinczego. Czynsz z całości *Rudiker Velde*, tak jak wcześniej płacony na 2 lutego, wynosić miał osiem grzywien i jeden skojec rocznie.

Niestety, nierównomierne obciążenia czynszowe pól uniemożliwiają dokładne obliczenie powierzchni „ruteckich pól”, użytkowanych w tym czasie przez gminę z Suchanina. Na podstawie zestawień wysokości czynszu w przeliczeniu na łan powierzchni dla wszystkich transakcji poświadczonych w księdze Młodego Miasta można jednak założyć, że było to około sześciu łanów (por. tab. D). Należy jednak też zauważyć, że brak z tego okresu informacji, by w posiadaniu Młodego Miasta, tudzież Suchanina znalazł się folwark lub dwór w Rutkach. W tym okresie jedynym folwarkiem był ten w Suchaninie, należący do 1380 r. do Zakonu<sup>66</sup>. Biorąc pod uwagę, że w latach następnych pojawiają się zarówno spadkobierca Hinczego, jak i niedługo potem kilka młodemiejskich łanów wydzierżawił rycerz Albrecht z Rutek, należy uznać, że w tym okresie sama wieś z całą pewnością nie należała do patrymonium. Wykupione przez Młode Miasto były tylko pola sąsiadujące z Suchaninem, a więc południowe stoki dzisiejszej Doliny Królewskiej, wzdłuż ul. Sobieskiego.

<sup>64</sup> Ibidem, nr 72. Oprócz tego rada zastrzegła, że Suchanino przejmuje pola obdane, z wyjątkiem trzech łanów. Zakazywała również korzystania z lasu.

<sup>65</sup> Ibidem, nr 40. Hincze nie żył z pewnością dopiero w 1421 r., kiedy pojawił się w źródłach (zresztą jednorazowo) jego syn Paweł z Rutek przy okazji spłaty sześciu grzywien renty, którą obciążył swoją ziemię jeszcze jego ojciec.

<sup>66</sup> Ibidem, nr 25. Folwark miejski początkowo liczył 25 łanów i w 1418 r. został wynajęty na cztery lata Janowi Stoltzefussowi, najprawdopodobniej ojcu burmistrza Młodego Miasta, Piotra Stoltzefussa.



Pisząc o Rutkach nie sposób nie pominąć problemu łąk nadwiślańskich. Wraz ze wspomnianą umową z 1416 r., dotyczącą *Rudiker Velde* Młode Miasto zawierało drugą, na mocy której Suchanino wydzierżawiało 18-morgową łąkę nad Wisłą, za siedem grzywien rocznego czynszu, na okres 12 lat<sup>67</sup>. Miasto zastrzegło przy tym, że odąd mieszkańcy Suchanina *sullen dy grenicze haldem mit den vam langen vorden*, z czego wprost wynika, że łąka sąsiadowała z Wrzeszczem, należącym wówczas do burmistrza Głównego Miasta Gerta von der Beke. Trzeba podkreślić, że w 1416 r. chodziło ewidentnie o przedłużenie na tych samych warunkach umowy zawartej po raz pierwszy w 1409 r. na okres sześciu lat<sup>68</sup>. Łąka, będąca przedmiotem tej wcześniejszej umowy nie mogła przed 1409 r. należeć do gminy z Suchanina, ponieważ dopiero na mocy wspomnianego wpisu miasto przekazywało ją gminie wiejskiej. Najprawdopodobniej była to część Rutek położona najbliżej Młodego Miasta i przejęta przez nie na początku XV w.<sup>69</sup> Przemawia za tym fakt, że Suchanino posiadało inną, własną 14-morgową łąkę, którą zresztą samo odnajmowało. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zaobserwowano już przykłady wsi lokowanych na granicy Wysoczyzny Gdańskiej, posiadających swoje pastwiska oddzielnie nad ciekim wodnym, np. Zakoniczyna, którego pastwiska leżały nad Motławą<sup>70</sup>. Rutki, będące wsią rycerską, o genezie sprzed opanowania Pomorza Wschodniego przez Krzyżaków, miały z pewnością łąkę nad Motławą. Jeśli w 1409 r. Młode Miasto posiadało już dowodnie granicę z Wrzeszczem, o której nie ma słowa w przywileju lokacyjnym z 1380 r., oznacza to, że przed tą datą właściciele Rutek swoich łąk musieli się pozbyć.

Opisane wyżej nabytki Młodego Miasta pozwalają stwierdzić, że gmina miejska przejmując pola i łąki skupiła się na poszerzeniu własności wzdłuż pierwotnej, północnej granicy swojego patrymonium, wyznaczonej dotąd przez zasięg wsi i folwarku w Suchaninie oraz należących do nich łąk. Nie później jak w 1409 r., wraz z przejęciem łąk należących prawdopodobnie do Rutek, patrymonium Młodego Miasta uzyskało wspólną granicę z Wrzeszczem, a przez rzekę Strzyżę z posiadłościami cystersów z klasztoru w Oliwie. Zmiany

<sup>67</sup> KMMG, nr 73.

<sup>68</sup> Ibidem, nr 70.

<sup>69</sup> Nie bez znaczenia musi być fakt zapisywania spraw własności łąki w księdze Młodego Miasta pod tymi samymi wpisami, co regulacji pól Rutek należących do Młodego Miasta.

<sup>70</sup> W. Długokęcki, op. cit., s. 74–75.



własnościowo-przestrzenne nie oznaczały bynajmniej likwidacji wsi rycerskiej, która w 1413 r. była nawet przedmiotem sporu spadkobierców. Na tym tle dość tajemniczo brzmi jedyna źródłowa informacja o synu Hinczego, Pawle z Rutek. W 1421 r. oddał on sześć grzywien, które był dłużny z dziedzictwa po swoim ojcu. Spłata została poświadczona przez ławników, którzy zapewne kazali dopisać w księdze, że 10 marca Paweł został uwolniony (*solvit*) od długu. Wpis do księgi radzieckiej świadczył również, że działka Pawła była ciągle obciążona rentą wykupną w wysokości jednej grzywny rocznie, płaconej na 11 listopada i cenie wykupu w wysokości (*redimendo*) 12 grzywien<sup>71</sup>. Był to klasyczny dla Prus przykład obciążenia działki dodatkową rentą o stopie 8,33%<sup>72</sup>. Zauważmy, że niespłacane zobowiązanie Pawła musiało zacząć narastać w 1416 r., wówczas też najpóźniej działka po jego ojcu musiała zostać obciążona rentą. Zastanawiać musi data powstania zobowiązania w zestawieniu z przejściem dawnego 1,5 łanu Hinczego przez gminę z Suchanina w 1416 r. Przejście działki przez Suchanino, którą wcześniej dzierżawił Hincze bezpośrednio od rady, przy założeniu, że gmina wiejska nadal ją odnajmowała, oznaczać mogło podwyższenie czynszu lub obciążenie go kosztami przejścia działki od miasta. Być może też, zmiana własności związana była ze śmiercią Hinczego i koniecznością zorganizowania środków na utrzymanie jego małoletniego syna. Tak czy inaczej o dalszych losach Pawła z Rutek nie wiemy nic.

Jedynym pewnym rycerzem, właścicielem Rutek poświadczonym źródłowo dla lat 20. XV w. był Albrecht. Z zapisu kontraktu w księdze radzieckiej z 1427 r. wiemy jeszcze, że Albrecht miał siostrę, skoro w zawieranej przez niego transakcji brał udział jego szwagier, Mikołaj z Grabin<sup>73</sup>. Przypomnijmy w tym miejscu, że w świetle protokołów sądu ziemskiego zmarły dziedzic Piotr miał syna oraz córkę, której mężem był Jan z Miłocina. Moim zdaniem zgodność majątków oraz rodzeństwo ograniczone do siostry, której mężowie (pierwszy i drugi?) pochodzili z sąsiednich wsi na Żuławach, pozwala postawić hipotezę, w myśl której Albrecht byłby małoletnim synem Piotra, wzmiankowanym bezimiennie przy okazji omawianej już sprawy

<sup>71</sup> KMMG, nr 40.

<sup>72</sup> M. Grulkowski, *Rynek renty w Głównym Mieście Gdańsku w świetle najstarszych ksiąg gruntowych w XIV–XV w.*, w: *Studia i materiały do dziejów domu gdańskiego*, cz. 1, pod red. E. Kizika, Gdańsk 2009, s. 24–29.

<sup>73</sup> KMMG, nr 115.



spadkowej w Rutkach z 1413 r.<sup>74</sup> Jest to jednak tylko hipoteza. Musimy zadowolić się stwierdzeniem, że Albrecht objął swoją część Rutek w posiadanie między latem 1416 a 11 XI 1422 r., kiedy to zawarł z Radą Młodego Miasta dwie umowy. W pierwszej sprzedawał miastu za 40 grzywien obiegujonej monety łan, z czego rada wypłacała mu od razu jedynie 19 grzywien<sup>75</sup>. Druga umowa dotyczyła wydzierżawienia przez Albrechta, na okres trzech lat, trzech i pół łanu w Rutkach za pięć grzywien i łut rocznego czynszu, płaconego na 11 listopada<sup>76</sup>. Obie umowy, zawarte tego samego dnia, były z pewnością transakcją wiążaną. Rycerz uwalniał część „zamrożonego” kapitału poprzez sprzedaż kolejnego łanu ze swojego majątku, a następnie tak zdobyte pieniądze inwestował. W efekcie zdobywał, na zasadzie dzierżawy, dwa i pół dodatkowego łanu, które powiększały jego gospodarstwo. Albrecht z Rutek tak bardzo pragnął powiększyć areał, na którym gospodarował, że w tym samym roku zawarł jeszcze umowę z Ottonem z Suchanina na wydzierżawienie jego części pola letniego w Rutkach o powierzchni zaledwie trzech i pół morga<sup>77</sup>. Z lat 20. XV w. pochodzi również umowa Albrechta z Pawłem z Suchanina na wydzierżawienie dwóch pól: zimowego i letniego, z możliwością wynajęcia również łąki<sup>78</sup>. Trzeba podkreślić, że akt sprzedaży łanu z 1422 r. to pierwsza źródłowo poświadczona umowa zwiększająca posiadłości Młodego Miasta w Rutkach od czasu przejścia około sześciu łanów *Rudkier Velde* i łąk nadwiślańskich. Tak długą przerwę w zmianach własnościowych w Rutkach można wytłumaczyć w oparciu o omówiony wcześniej wyrok z 1413 r. Arbitrzy powierzyli wówczas zarząd nad rycerską częścią Rutek, należących do syna Piotra, Janowi z Miłocina, który nie będąc pełnoprawnym właścicielem nie mógł dowolnie dysponować ziemią<sup>79</sup>. Dopiero objęcie majątku przez Albrechta otwierało drogę do nowych transakcji gruntowych. Można zatem stwierdzić, że między 1413 a 1416 r. Młode Miasto z pewnością nie mogło nabyć ziemi należącej do części Rutek, znajdującej się wówczas w rękach Jana z Miłocina. Nie ma również dowodu na to, by dokonało to przed znaną nam transakcją z listopada 1422 r.

<sup>74</sup> A. Bertling, *Die Wachstafeln*, nr 37, 38, 39.

<sup>75</sup> KMMG, nr 75.

<sup>76</sup> Ibidem, nr 74. W księdze na górze strony figuruje wpis dotyczący dzierżawy, a dopiero pod nim kupna łanu.

<sup>77</sup> Ibidem, nr 45.

<sup>78</sup> Ibidem, nr 78.

<sup>79</sup> A. Bertling, *Die Wachstafeln*, nr 38.



Niezwykle ciekawie, w świetle umów z 1422 r., wygląda kolejna transakcja Albrechta z Młodym Miastem. 29 VI 1427 r. wydzierżawił on od miasta na okres pięciu lat 10 łanów w Rutkach za 11 grzywien rocznego czynszu płaconego, podobnie jak od 1422 r., na 11 listopada. Dalsze szczegółowe rozliczenie powinności płatniczych obu stron umowy jest dość niejasne. Rada Młodego Miasta pozwalała zatrzymać Albrechtowi pole (*hacker*), za które zwlekał z zapłaceniem 24 grzywien, należnych za pół łanu. Rada stwierdzała również, że dokonała obliczeń i darowała mu zaległe 33 grzywiny, a pole będące przedmiotem umowy powinien mieć na takich samych zasadach, jakie uprzednio posiadał – trzy i pół łanu<sup>80</sup>. Zapis ten, a szczególnie pojawiające się w nim kwoty, budzą jednak wątpliwości, ponieważ między listopadem 1422 a czerwcem 1427 r. Albrecht był zobowiązany zapłacić z trzech i pół łanu Młodemu Miastu około 23 grzywien. Można założyć, że jednocześnie rada, za kupiony w 1422 r. łan, była mu wciąż winna 21 grzywien, wówczas przekazała mu bowiem tylko 19 grzywien. Nie dysponujemy zatem, w oparciu o przywołane źródła wszystkimi danymi pozwalającymi w sposób pewny odtworzyć politykę majątkową Albrechta z Rutek między 1422 a 1427 r. Wiemy tylko, że umowa z 1422 wygasła w 1425 r. i musiała wówczas zostać przedłużona. Tej domniemanej umowy z 1425 r. brakuje jednak we wpisach księgi radzieckiej. Dosłowne brzmienie dokumentu z 1427 r. wskazywałoby, że Albrecht w pewnym momencie próbował odkupić pół łanu od Młodego Miasta za 24 grzywiny. Wydzierżawienie 10 łanów miało zatem miejsce w innej sytuacji własnościowej Albrechta niż tej z lat 1422–1425; dług rycerza narastał bowiem szybciej, niż by to wynikało z zapisów umowy z 1422 r. Być może w listopadzie 1425 r., kiedy domyślnie po wygaśnięciu kontraktu z 1422 r. zawarł drugą umowę, Albrecht chciał zakupić dodatkowe pół łanu. Ostatecznie nie zapłacił jednak ani za ziemię, ani za czynsz. Wówczas przez półtora roku, które minęły do czerwca 1427 r., dług Albrechta z 24 grzywien za pół łanu, wzrósł by do 33, ponieważ około dziewięciu grzywien wyniosłby zaległy czynsz. Cały narastający dług rada w 1427 r. mu anulowała, przy okazji zawierając nową umowę.

<sup>80</sup> KMMG, nr 115: *ouch so habe wir Albrecht den acker so wol voil gelosen druch das willen, das her zu hinder was 24 mr., dy her geben hatte uf dy ½ hube, nu habe wir gerechen, das wir im den acker haben geringes gelosen 33 mr., sullde her in haben, gemitten also ane als dy 3½ hube vor hatte.*



Tak czy inaczej, pozornie niezrozumiała była decyzja władz Młodego Miasta, które darowały znaczny dług wierzycielowi, by zawrzeć z nim kolejną umowę na jeszcze większą kwotę. Młode Miasto musiało mieć jakąś gwarancję, że tym razem Albrecht z Rutek będzie płacić należny czynsz. Kluczowy w tym względzie był fakt, że w zawieraniu transakcji w 1427 r. uczestniczył szwagier Albrechta, Mikołaja z Grabin<sup>81</sup>. Wydaje się, że był on nie tylko świadkiem, ale jego obecność była konieczna, co oznacza, że umowa Albrechta z Młodym Miastem mogła naruszać jego interes prawny. Tak zaś było, jeśli Albrecht wyzbywał się albo obciążał majątek, do którego prawo zachowku miała jego siostra. Jak już była mowa wcześniej, w 1413 r. kobiety był stronami sporu spadkowego po zmarłym rycerzu w Rutkach; sprzedając ziemię z Rutek Albrecht musiał zatem brać pod uwagę także interes siostry i szwagra. Przy okazji warto zauważyć, że umowy z Albrechtem nie obejmowały prawdopodobnie tej części *Rudiker Velde*, która po 1422 r. nadal pozostawała w posiadaniu Suchanina, tj. około trzy i pół łanu<sup>82</sup>.

Za tym, że umowa z 1427 r. objęła wszystkie pola należące do Rutek rycerskich świadczą dalsze losy własności Albrechta. W 1430 r. Rada Młodego Miasta nabyła za 50 grzywien łan *zu Dobonnsym zu Ruttike van Ortie* przez ich opiekuna prawnego (*Gerreke van Dobbessin*). Czynsz należny Zakonowi z tego łanu wynosił grzywnę rocznie, płatną na 11 listopada. Rada od razu wypłaciła Gerrekowi 16 grzywien, a resztę w dwóch równych ratach na dzień 5 sierpnia (św. Dominika) w 1431 i 1432 r.<sup>83</sup> Jednak jeszcze przed zapłatą ostatniej raty, 29 VI 1432 r., pojawia się nowy najemca, Mikołaj z Rutek<sup>84</sup>, który zdecydował się wydzierżawić 11 łanów w Rutkach za 15 grzywien, na okres ośmiu lat. Chodziło tu z pewnością o ten sam majątek, który wcześniej wydzierżawił Albrecht, poszerzony o jeden, dopiero co dokupiony przez Młode Miasto łan. Zakup przez radę łanu, który nie wchodził wcześniej do Rutek, wymagał

<sup>81</sup> Ibidem: *do ist bye gewesen Niclus van Grebin, Albrechtis swoger, mit Albrecht.*

<sup>82</sup> Z około sześciu łanów Rutek, które przed 1422 r. wchodziły w skład patrymonium, rada odnajmowała 2,5 łana Albrechtowi (oraz łan, który dopiero co razdzie sprzedał). Stąd założona w pracy szacunkowa powierzchnia pól w Rutkach na 13 łanów

<sup>83</sup> KMMG, nr 117.

<sup>84</sup> Ibidem, nr 118. W umowie określono również, że Mikołaj może korzystać ze wszystkiego co znajdzie się na *Rumen acker*, z wyjątkiem lasu. Termin obsadzenia majątku przypadał, tak jak u Albrechta, na św. Piotra i Pawła, czyli na 29 czerwca.





zgody Zakonu, stąd też niespotykane w przypadku zakupu przez radę ziemi w Rutkach zagwarantowanie czynszu należnego Zakonowi. Skoro w 1430 r. rycerz z Rutek nie był zainteresowany sprzedażą ziemi, to albo nie miał takiej finansowej potrzeby, albo wyzbył się już całości, gospodarując jedynie na polach oczynszowanych przez Młode Miasto. Skłaniam się do tej drugiej możliwości, ponieważ jest ona naturalną konsekwencją omówionych dotąd transakcji. W ich efekcie władza terytorialna nie była stratna: Zakon w myśl przywileju lokacyjnego z 1380 r. wraz z wykupem Rutek przez miasto nie rezygnował ze swoich praw. Zmieniała się tylko odpowiedzialność za ich wykonywanie; Rutki jako majątek rycerski były nadal obciążone lekką służbą, której obowiązek wypełnienia spoczywał teraz na mieście a bezpośrednio na dzierżawcy Rutek. W ten sposób przedstawiciele elity Młodego Miasta zostali dopuszczeni, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Czanów w Pieckach czy von der Beke we Wrzeszczu<sup>85</sup>, do majątku rycerskiego. Przejęcie wsi obciążonej służbą przez miasto było dla niego korzystne finansowo, zarówno z uwagi na znacznie niższy czynsz z łanu należny Zakonowi, jak również istotne powiększenie ziemi uprawnej.

## 5. Wieś rycerska w posiadaniu Młodego Miasta

W świetle przedstawionych źródeł wydaje się, że nacisk ze strony Młodego Miasta, jak i sytuacja gospodarcza samych właścicieli Rutek doprowadziła do sytuacji, w której na przełomie XIV i XV w. wyzbyli się oni części pól należących do wsi, ograniczając tym samym swoje możliwości pozyskania dochodów w przyszłości. Następnie, w latach 20. XV w. Albrecht, niezadowolony ze swojej kondycji finansowej, starał się powiększyć użytkowany areał. O jego lichej sytuacji finansowej świadczy fakt konieczności pozyskania pieniędzy na sfinansowanie dzierżawy pól w 1422 r. poprzez sprzedaż kolejnego kawałka ojcowizny, a także poświadczone później narastanie długu wobec Młodego Miasta. Próbę odkupienia połowy łanu po wyższej cenie należy wówczas postrzegać jako chaotyczną próbę odzyskania dopiero co sprzedanej własności. Wydaje się, że Młode Miasto

<sup>85</sup> KKG, nr 230, 231, 234; GZB, nr 307; por. E. Bojaruniec, *Geneza herbu gdańskiej rodziny patrycjuszowskiej von der Beków*, w: *Komturzy, rajcy, żupani*. GSDŚ nr 11, Gdańsk 2005, s. 50, przyp. 15.



konsekwentnie wykorzystało „spirale zadłużenia”, w którą wpadł Albrecht i umowę z 1427 r. zawarło obejmując już całe Rutki. Pomimo umorzenia wówczas Albrechtowi 33 grzywien długu, transakcja ta była niezwykle korzystna dla miasta, którego rzeczywistymi stratami, w przypadku niewypłacalności Albrechta, był jedynie czynsz trzech grzywien płacony Zakonowi<sup>86</sup>. Albrecht pozostawał na swojej włości, prawdopodobnie nadal na nim spoczywał obowiązek lekkiej służby, nie był już jednak jej właścicielem, a jedynie dzierżawcą.

Albrecht z Rutek po raz ostatni poświadczony źródłowo został w 1427 r. Prawdopodobnie nie żył już w 1432 r., kiedy pojawił się Mikołaj z Rutek, choć można też przypuszczać, że transakcja wykupu dodatkowego łąnu przez Młode Miasto z 1430 r. była związana właśnie ze zmianą dzierżawcy Rutek. Nie wiemy, czy istniały więzy łączące Mikołaja z Albrechtem. Brak jest informacji, by Albrecht miał syna; imię Mikołaj nosił natomiast jego szwagier. Jeśli miasto od 1427 r. posiadało wieś jedynie ją dzierżawiąc dotychczasowym właścicielom, to nie ma dowodu na to, że to właśnie siostra Albrechta z mężem objęła Rutki. Chyba, że mimo utraty pól zabudowania podupadłej wsi rycerskiej nadal były poza granicami patrymonium Młodego Miasta. Biorąc jednak pod uwagę brzmienie umowy zawartej przez całą Radę Młodego Miasta z Mikołajem, która powtarzała formuły użyte wcześniej w stosunku do Albrechta, jak również fakt, że Rutki w 1438 r. nadal pozostawały majątkiem rycerskim, należy uznać, że właśnie na Mikołaju spoczywał obowiązek wywiązywania się z służby na każde wezwanie Zakonu. O tym, że Mikołaj traktował siebie jako dysponenta ziemi, świadczy też przypomniany przez Radę Młodego Miasta zakaz odsprzedawania jakichkolwiek izb w Rutkach bez jej zgody<sup>87</sup>.

Na początku września 1433 r. husyci spalili przedmieścia Gdańska, m.in. Siedlce, kościół św. Jakuba czy klasztor w Oliwie<sup>88</sup>. Nie zachowały się informacje o zniszczeniach Suchanina czy Rutek, ale trudno przypuszczać, żeby wojska czesko-polskie obchodząc Gdańsk

<sup>86</sup> W latach 1404–1416 czynsz wahał się od 1,25 do 1,44 grzywiny z łąnu. Albrecht płacił wprawdzie czynsz 1,42 grzywiny w 1422 r., ale po sprzedaży Rutek wyniósł on jedynie 1,1 grzywiny w 1427 r. Dopiero jego następca Mikołaj płacił w latach 1432–1438 „normalną” cenę, to jest 1,37 grzywiny z łąnu. Podwyżka kosztów dzierżawy wynikała jednak z chęci pokrycia sobie przez Młode Miasto kosztów zakupu łąnu w *Dobonssym*.

<sup>87</sup> KMMG nr 118.

<sup>88</sup> J. Muhl, op. cit., s. 152; M. Biskup, *Pod panowaniem krzyżackim*, s. 571–572.



od zachodu, z Biskupiej Górki w kierunku Oliwy, nie przeszły przez patrymonium Młodego Miasta. Dokładnej trasy wojsk husyckich i poczynionych na niej zniszczeń nie sposób jednak ustalić, źródła milczą bowiem odnośnie patrymonium aż do 1437 r. Dopiero wówczas Mikołaj z Rutek objął 11 łanów w posiadanie<sup>89</sup>, co mogłoby sugerować, że wcześniej jakieś przyczyny, np. spalenie wsi, mu to uniemożliwiało. Jednak w 1437 r. miał zapłacić nie 15, a 30 grzywien, którą to kwotę spłacał ratami; łącznie 23 grzywiny udało mu się przekazać Radzie Młodego Miasta w 1437 r. Natomiast 21 IV 1438 r. burmistrz Młodego Miasta, Walther Schönau, przekazał radzie kolejne 13 grzywien w imieniu Mikołaja<sup>90</sup>, co pokrywało również część czynszu na rok bieżący.

Umowa z Mikołajem z 1432 r. zawarta była na okres ośmiu lat i upływała w 1440 r. Istnieje jednak możliwość, że osiem lat najmu liczone było od czasu obsadzenia majątku, a nie zawarcia umowy. Wówczas Mikołaj, z uwagi na zniszczenia wywołane najazdem husyckim w 1433 r., mógł dzierżyć Rutki nawet do 1445 r. Na pewno przed 1449 r. dzierżawcą Rutek był już Michał Stefelyn<sup>91</sup>, którego przodek Lorens Stefelin był obywatelem Młodego Miasta, przyjętym do prawa w 1407 r., posiadającym prawdopodobnie ogród na terenie patrymonium<sup>92</sup>. Mimo, że nowym dzierżawcą wsi był niewątpliwie mieszkańcem Młodego Miasta, Rutki nadal były obciążony służbą rycerską i jako takie występują w krzyżackich aktach skarbowych. Wprawdzie wykaz czynszów komturstwa gdańskiego z około 1445 r. nie zawiera szczegółowego wykazu osad zobowiązanych do ich uiszczania (jak to miało miejsce w przypadku spisów z około 1400 i 1438 r.), ale kwota płacona z całego okręgu sulmińskiego, w skład którego wchodziły Rutki, jest tylko o cztery skojce niższa od tej płaconej w 1438 r., a Rutki – jak wiemy – były obciążone czynszem w wysokości aż trzech grzywien<sup>93</sup>. Patrząc na rozbieżność pomiędzy czynszem należnym Zakonowi, a tym płaconym przez dzierżawców Młodemu Miastu można podejrzewać,

<sup>89</sup> KMMG, nr 118.

<sup>90</sup> Ibidem, nr 104.

<sup>91</sup> Ibidem, nr 145.

<sup>92</sup> KPMMG, nr 661; KMMG, nr 18. Właścicielem jednego z ogrodów w Swerenis (znajdowała się tam również karczma; KKG, nr 226) miał być *Stewelyn*.

<sup>93</sup> GZB, nr 307; J. Sarnowsky, *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preußen (1382–1454)* Köln–Weimar–Wien 1993, s. 746–747. Oznaczałoby to, że między 1438 a około 1445 r. jedyną zmianą w powinnościach wsi rycerskich względem Zakonu z okręgu sulmińskiego było prawdopodobnie anulowanie jednej z tych wsi obowiązku przewodu (za który właśnie płacono cztery skojce).



że w interesie rady było utrzymywanie *status quo*, zgodnego zresztą z literalnym brzmieniem przywileju lokacyjnego z 1380 r. Zdjęcie obowiązku służby wiązałoby się zapewne ze zwiększeniem obciążeń fiskalnych nakładanych przez Zakon.

W 1449 r. Nicolaus Hartwich wydzierżawił od Rady Młodego Miasta na okres sześciu lat folwark w Rutkach, z prawem jego rozbudowy a także pole w kierunku Piecek z 57,5 morgami obsianymi zbożem ozimym<sup>94</sup>. W przypadku rezygnacji z dzierżawy, miał obowiązek zwrócić miastu go z taką samą powierzchnią obsianą zbożem. Przejmując ten folwark zobowiązał się w ciągu czterech lat zapłacić 35 grzywien poprzedniemu najemcy, Michelowi Stefelynow za bydło i zaprzęg<sup>95</sup>. Z treści tej umowy wynika również dość istotna przesłanka na temat położenia samej wsi. Pole zimowe powinno znajdować się bowiem na stoku, najlepiej nasłonecznionym. Skoro zaś najstarsze nabytki Młodego Miasta w Rutkach sąsiadowały z Suchaninem, sam folwark i pola winny znajdować się na przeciwnym, północnym stoku dzisiejszej Doliny Króleskiej, w rejonie ul. Wileńskiej<sup>96</sup>.

Rutki, jak całe Młode Miasto, zostały podporządkowane Głównemu Miastu na podstawie przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka z 16 VI 1454 r.<sup>97</sup> Likwidacja Młodego Miasta rok później musiała niewątpliwie spowodować pewien chaos prawny. Wiadomo wszak, że Główne Miasto nie zabezpieczyło całej kancelarii Młodego Miasta, a zbiegli zwolennicy Zakonu, np. były burmistrz Nicolaus Stoltzfuss, posługiwali się później dokumentami z miejskiego archiwum<sup>98</sup>. Ten brak pełnej dokumentacji – tak widoczny przy badaniu ksiąg młodmiejskich – starali się wykorzystać związani z Głównym i Młodym Miastem spadkobiercy Michaela von der Kantena. Był on dowodnie sędzią Młodego Miasta w 1431, 1436 i 1444 r.<sup>99</sup>, a zatem miał ułatwiony dostęp do miejskiego archiwum. Już po zakończeniu wojny trzynastoletniej, w 1469 r. jego rodzina została oskarżona o próbę przejścia na podstawie fałszerstwa Rutek, za co, według P. Simsona,

<sup>94</sup> KMMG, nr 145. Mógł również liczyć na roczne odroczenie płatności czynszu, wynoszącego 30 grzywien, o jeden rok.

<sup>95</sup> Ibidem, nr 146.

<sup>96</sup> J. Muhl, op. cit., s. 73. Topografię omówię na końcu artykułu.

<sup>97</sup> P. Simson, op. cit., Bd. 4, nr 137.

<sup>98</sup> RHD, I/3, nr 28311. W 1460–1461 r. Nicolaus Stoltzfuss, zaopatrzony w przywilej Młodego Miasta Gdańska, był za granicą Prus w służbie wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausena.

<sup>99</sup> KMMG, nr 165; J. Zdrenka, *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, t. 2: *Biogramy*, Gdańsk 2008, s. 157.



ponieśli karę<sup>100</sup>. Chęć przejęcia, nie do końca uczciwymi metodami, folwarku w Rutkach – wobec opisanych wyżej korzyści finansowych wynikających z posiadania majątku na prawie rycerskim – nie powinna dziwić.

## 6. Dzieje Rutek po 1455 r.

W grudniu 1460 r. zaciężni krzyżacy z Pucka spalili wieś Strzyża (między Oliwą a Wrzeszczem), natomiast w lutym 1461 r. zapuścili się pod sam Gdańsk, pałac przy okazji Suchanino i Siedlce<sup>101</sup>. Czy taki los spotkał i Rutki, nie wiemy. Biorąc jednak pod uwagę, że w rejestrze czynszów z tego roku, na które powoływał się Max Foltz, Gdańsk czerpał aż 30 grzywien z Rutek i tylko 19 z Suchanina można podejrzewać, że uniknęły tego losu<sup>102</sup>. Warto zauważyć, że czynsz z Rutek wynosił tyle samo, ile Nicolaus Hartwich musiał płacić Młodemu Miastu w 1449 r.; folwark zatem raczej funkcjonował.

Po wojnie miała miejsce, dopiero co wspomniana, próba przejęcia Rutek przez patrycjuszowską rodzinę von der Kanten. Wobec jej niepowodzenia, w 1471 r. Rutki zostały na okres 20 lat wydzierżawione przez Radę Głównego Miasta Gdańska kupcowi Andreasowi Schönau, na pokrycie długu 2600 grzywien, zaciągniętego jeszcze w czasie wojny trzynastoletniej<sup>103</sup>. W 1472 r. Rutki wzmiankowane

<sup>100</sup> P. Simson, op. cit., Bd. 1, s. 305, bez podania źródła.

<sup>101</sup> *Johann Landau's Geschichte des dreizehnjährigen Kriges*, w: SRP, Bd. IV, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1870, s. 578–579; G. Köhler, *Geschichte der Festungen Danzigs und Weichselmünde bis zum Jahre 1814*, Th. 1: *bis zum Jahre 1734*, Breslau 1893, s. 131; J. Stankiewicz, *Rozwój przestrzeny i demograficzny Gdańska pod berłem Jagiellonów*, w: *Historia Gdańska*, t. II, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1982, s. 38. Zastanawiać musi, że Johann Landau, opisując zniszczenia jakie dotknęły wsie należące do Gdańska, milczy o majątku rycerskim rodziny von der Beke we Wrzeszczu czy szpitalnym w Pieckach. Być może rzeczywiście zostały one ominięte przez wojska krzyżackie, możliwe jednak, że uznał, iż skoro majątki te nie wchodziły bezpośrednio do patrymonium Gdańska, nie jest konieczne poświęcanie im uwagi.

<sup>102</sup> M. Foltz, op. cit., s. 178. Powołuje się przy tym na rękopis z „Bibliotheca Archivi” – AP Gdańsk 300, R/r 1828. W zespole akt kamlarii Miasta Gdańska znajduje się jedynie „nowa” księga dłużna z 1478 r. (AP Gdańsk 300, 12/485).

<sup>103</sup> J. Muhl, op. cit., s. 71–72; M. Foltz, s. 288. W 1472 r. dochód z dziesięciny z Rutek został przekazany proboszczowi św. Katarzyny. Andreas Schönau był być może spokrewniony z Ambrosiusem Schonau, ławnikiem głównomiejskim. Związki obydwu z Waltherem Schönau, burmistrzem Młodego Miasta są nieznane (zob. J. Zdrenka, *Urządnicy*, t. 2: *Biogramy*, s. 294–295).



były przy okazji sporu o dziesięcinę między proboszczem kościoła św. Katarzyny na gdańskim Starym Mieście a położonym tamże klasztorem brygidek; ostatecznie dochody zostały przyznane proboszczowi, co przy okazji dowodzi przynależność Rutek do parafii św. Katarzyny<sup>104</sup>. W 1506 r. gdański rajca Peter Mellyn wydzierżawił 13 wsi z Wyżyny Gdańskiej na okres 10 lat<sup>105</sup>. Było wśród nich Suchanino, ale nie było Rutek. Świadczyłoby to, że sam majątek rycerski już nie istniał lub znajdował się w posiadaniu kogoś innego. Za tym pierwszym rozwiązaniem przemawiałby fakt, że nazwa wsi Rutki zniknęła w tym okresie ze źródeł. Jednak według J. Muhla jeszcze w 1580 r. wzmiankowane były dwa łany wchodzące w skład tzw. *Rudiker Velde*, „od niepamiętnych czasów należące do Suchanina”, które należały do dworu, po którym nie było już wówczas śladu<sup>106</sup>. Pamiętając nieudaną próbę uwłaszczenia się na Rutkach przez rodzinę Michaela von der Kantena należy rozważyć ewentualność, czy Rutki – pozostając nadal majątkiem rycerskim – po prostu zmieniły swoją nazwę.

Trzeba bowiem zwrócić uwagę na następujące fakty. W 1466 r. bliski położeniem Rutkom Wrzeszcz został przejęty przez Philippa Bischof, późniejszego burmistrza Gdańska, z powodu długu 384 grzywien, których nie spłacił u niego David von der Beke, młodszy syn burmistrza Głównego Miasta Gerta<sup>107</sup>. W 1483 r., tuż przed śmiercią Philippa, do jego majątku miała zostać dołączona posiadłość Studzienka (Święta Studzienka, Heiligenbrunn)<sup>108</sup>. Fakt późniejszej inkorporacji Studzienki oznacza, że w czasach krzyżackich nie leżała ona w granicach Wrzeszcza, ten bowiem w całości został nadany Gertowi von der Beke w 1412 r. Biorąc pod uwagę, że od 1445 r. graniczące z Wrzeszczem Piecki znajdowały się w posiadaniu szpitala św. Elżbiety, jedynym wytłumaczeniem jest przynależność terenów zajmowanych później przez Studzienkę do patrymonium Młodego Miasta. Co więcej, nie mógł to być obszar bezpośrednio włączony

<sup>104</sup> P. Simson, op. cit., Bd. 1, s. 320, dokument, na który się powoływał (stara sygnatura: 367/26 = AP Gdańsk 345/26) niestety zaginął.

<sup>105</sup> AP Gdańsk 300, 59/8, s. 96 b; J. Muhl, op. cit., s. 72.

<sup>106</sup> J. Muhl, op. cit., s. 71, który przywoływał tu księgę urzędu wyżyn AP Gdańsk 300, 4/5, ta jednak obejmuje lata 1575–1578 i 1584–1586.

<sup>107</sup> AP Gdańsk R/A, 23, s. 1–5; J. Zdrenka, *Urzednicy*, t. 2: *Biogramy*, s. 35–36.

<sup>108</sup> J. Zdrenka, *Filip Bischof*, w: SBPN, t. I, Gdańsk 1992, s. 113–115. Niestety, nie dotarłem do źródła, na którym opiera się historiografia odnośnie przejęcia Studzienki w 1483 r. przez Philippa Bischofa. W testamentie P. Bischofa wzmianki o Studziencie brak.



do Suchanina, ponieważ brak jest informacji o zmianie granic i związanych z tym zazwyczaj sporów<sup>109</sup>. Znany jest tylko spór o Wrzeszcz między rodzinami Giese i Bischofów, który znalazł swój finał w przed Trybunałem Koronnym<sup>110</sup>, co potwierdza, że dobra Bischofów, w tym Studzienka, podlegały prawu ziemskiemu. Przypuszczam zatem, że obszarem przejętym przez Philippa Bischofa w rejonie późniejszej Studzienki był ten sam obszar, który spadkobiercy sędziego Młodego Miasta Michaela von der Kantena próbowali bezprawnie posiadać w 1469 r. Ewentualne potwierdzenie tej hipotezy wymaga jednak jeszcze dalszych badań.

Wszystko, co dotąd ustaliliśmy, pozwala na rozpoznanie położenia Rutek i granic patrymonium Młodego Miasta w topografii współczesnego Gdańska. Z opisanych w artykule części składowych Rutek, najprościej określić położenie *Rudiker Velde*, które w 1. ćwierci XV w. liczyć miały około sześciu łanów. Sąsiadowały one od południa z polami Suchanina. Wzmiankowana w 1404 r. dawna działka Jankena leżała najprawdopodobniej w rejonie Szubienicznej Górki, między obecną ul. Jarową, Traugutta i Smoluchowskiego. Tam też, jak pokazuje m.in. plan Berendta z 1601 r., znajdowały się główne kopalnie gliny na potrzeby cegielni<sup>111</sup>. Drugim miejscem, z którego pobrano glinę, był północny stok doliny na wysokości obecnej ul. Krętej<sup>112</sup>. W tym właśnie rejonie należy dopatrywać się pól, na których Zakon i Młode Miasto miały w XV w. zagwarantowane prawo wydobywania gliny<sup>113</sup>.

Rozpoznanie granic łąk nadwiślańskich nie jest jeszcze na obecnym poziomie badań możliwe. Jednak na podstawie lokalizacji kopalń gliny można uznać, że pierwotna granica między Suchaninem i Rutkami z 1380 r. biegła od Wisły wzdłuż obecnej ul. Smoluchowskiego do Doliny Królewskiej (ul. Sobieskiego). Sama dolina pierwotnie należała zaś do Rutek. W wyniku zmian własnościowych dolina została podzielona i Suchanino objęło również pola na zachód od obecnej ul. Krętej (rejon ul. Wileńskiej i Nobla). To właśnie w tym miejscu w XVIII w. istniała cegielnia w Diabełkowie. Blżej

<sup>109</sup> Zob. J. Muhl, op. cit, s. 71–75.

<sup>110</sup> AP Gdańsk 300 R/A, 23, s. 31–32; 300 R/A, 26m.

<sup>111</sup> AP Gdańsk, 300 MP/511.

<sup>112</sup> AP Gdańsk, 300 MP/1194. Plan z około 1820 r. pokazywał te same kopalnie co plany siedemnastowieczne. Kopalnia była ulokowana między obecnym końcem ul. Do Studzienki i ul. Wileńską.

<sup>113</sup> KMMG, nr 70.



Wrzeszcza znajdował wówczas również Zielony Dwór i Pałac Zapiów (Królewska Dolina), który bezpośrednio graniczył ze Studzienką. Granicę w poprzek doliny znamy z rozstrzygnięcia sporu granicznego między Albrechtem Bischoffem a Suchaninem z 1616 r. Biegła ona wówczas od *das hofemeisters zaune und denn mitten durch das thal das berg hin an*. Interpretacja tego zapisu, w oparciu o plan Berendta z 1601 r. wskazuje, że chodziło linię poprowadzoną od muru położonego nad Potokiem Królewskim, przez dolinę w kierunku Góry Jaśkowej (rejon Zielonego Dworu)<sup>114</sup>. Po wcieleniu łąk Rutek do patrymonium Młodego Miasta jego północną granicą były Potok Królewski, wpadający do Strzyży. Poprzez Strzyżę Młode Miasto graniczyło zatem z posiadłościami cystersów oliwskich, natomiast poprzez Potok Królewski z Wrzeszczem, należącym wpierw do komtura gdańskiego (czyli Zakonu), od 1412 r. zaś do Gerta von der Beke.

Podsumowując, za uznaniem Studzienki jako przestrzennej kontynuatorki wsi Rutki (bez części pól, które zostały włączone do posiadłości miejskich oraz łąki) przemawiają następujące fakty:

1. Studzienka była jedynym dużym majątkiem między Wrzeszczem, Pieckami, a Suchaninem o nieustalonym dotąd właścicielu w czasach krzyżackich.
2. Studzienka położona była na końcu średniowiecznego szlaku (obecnie ul. Traugutta), idącego od Młodego Miasta równoległe do traktu prowadzącego do Wrzeszcza<sup>115</sup>.
3. Studzienka była majątkiem rycerskim, o czym świadczy podleganie jurysdykcji sądów ziemskich<sup>116</sup>.
4. Omówiona wcześniej topografia terenu. Studzienka leżąca na skraju lasu była wciśnięta między kopalnie gliny na zachodzie a łąkę należącą wówczas do Suchanina (dawna łąka Rutek)<sup>117</sup>, co „idealnie” pasuje do treści źródeł.
5. Wspomniany spór graniczny z 1616 r. pokazuje, że granica między Studzienką a Suchaninem nie była naturalna i w związku z tym stanowiła prawdopodobnie wynik wtórnych podziałów.

<sup>114</sup> AP Gdańsk, 300 4/22, s. 1004–1005; 300 MP/511.

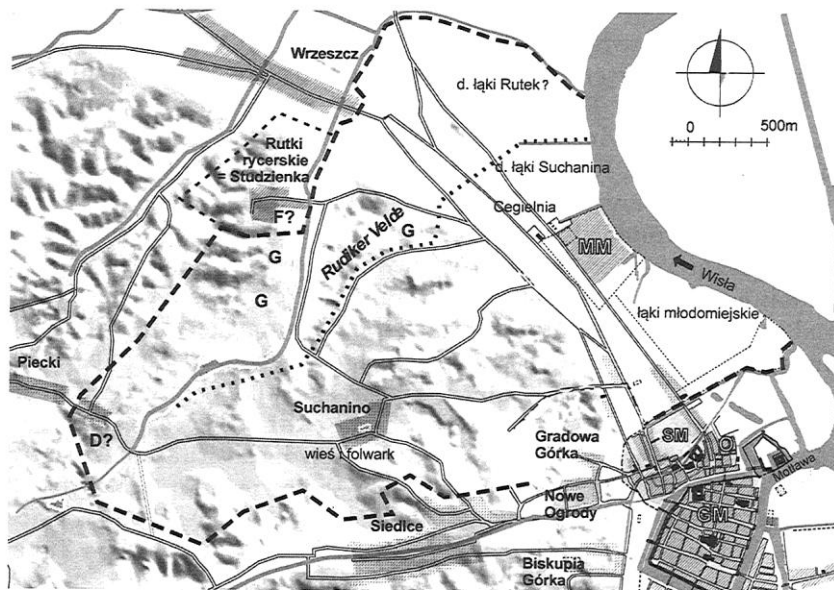
<sup>115</sup> AP Gdańsk, 300 MP/117; 300 MP/498; 300MP/511; 300MP/517. Na wszystkich najstarszych planach obecna ul. Traugutta, przechodząca obok szubienicy, biegła wprost do Studzienki.

<sup>116</sup> K. Mikulski, op. cit., s. 158. Nie można jednak zgodzić się z podawaną przez autora datą pierwszego wzmiankowania Studzienki w 1648 r.

<sup>117</sup> AP Gdańsk, 300 MP/511; KMMG, nr 118.







MM – strefa osadnicza Młodego Miasta

D? – Dobbesyn (hipotetyczne położenie)

F? – folwark w Rutkach

G – miejsca kopania gliny w XVI–XVIII w.

— — gruba linia przerywana – granica patrymonium MM

Patrymonium Młodego Miasta Gdańska w hipotetycznych granicach po 1432 r. (oprac. aut.)\*

## Rutki – the patrimonial village of the Young City of Gdańsk

### Summary

In the Middle Ages, Rutki was a knight's village located among Wrzeszcz, Suchanino and Piecki. While locating Young Town of Gdańsk in 1380, the Teutonic Order anticipated the prospect of acquiring more property to increase its patrimony. In quoting this fact, the reference literature has thus far omitted to specify the



precise whereabouts of the village, considering it to have vanished; neither has any attempt been undertaken to reconstruct the history of the settlement. This was caused, in part, by some researchers incorrectly identifying Rutki with a village lying on the river Radunia in the county of Kartuzy. The present article aims to fill the gaps.

Rutki was a knight's estate, from which light cavalry (Platendiens) was recruited. It was originally governed by Polish law, but in the last quarter of 14th century it was transferred to German law, an assertion corroborated by imposing interest rate on the village and by women's right of inheritance. Following the year 1380, the knights disposed of successive portions of their property, i.e. fields neighbouring on Suchanino and pastures on the Vistula. A continuous increase of the patrimony of the Young Town of Gdańsk at the expense of its former owners resulted in a situation wherein knight Albrecht of Rutki was no longer the owner but only a leaseholder (10 lans) in the year 1427. The fortunes of the village remain unclear, but it seems that in the end it was claimed by the Town Council, which maintained the duty of armed service. After 1432, Rutki changed hands between subsequent owners not necessarily related to its former proprietors. Without doubt, a farm was situated there in 1449. In 1455, the fields formerly belonging to Rutki together with Suchanino became subordinate to the Main Town of Gdańsk, however the village itself, in great probability, remained under the knight's law. After the Thirteen Years' War, the ownership of Rutki became an object of endeavours undertaken by the inheritors of Michał von der Kantzen, to be finally found in possession of Andrzej Schönau in 1472. After this date, no further mentions of the settlement are known, apart from the reference to the fields belonging to Suchanino. An analysis of historical sources indicates that Studzienka (Heiligenbrunn) might have been a territorial successor of Rutki, as it was the only landed estate (except for Wrzeszcz) governed by the knight's law.

The inquiry into the history of Rutki allows to broaden the knowledge of urbanization processes in Gdańsk in 14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> century and the Teutonic Order's policy towards the Young Town. In addition, the fortunes of Rutki illustrate a universal issue of a decrease in real profits of feudal revenue in the late Middle Ages.

